

POLSKA

**Senacka obstrukcja
ws. ustawy o SN**

Kilkadziesiąt poprawek do noweli do ustawy o Sądzie Najwyższym zarekomendowały wczoraj połączone komisje senackie. Politycy obozu rządzącego deklarują, że poprawki opozycji zostaną odrzucone. **s.3**

KPO

**Von der Leyen w Warszawie,
zielone światło dla KPO**

Wizytę w Polsce składa dziś przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Jest ona związana z decyzją ws. funduszy dla Polski w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Wczoraj w Brukseli polski KPO, opiewający na ponad 35 mld euro, zatwierdziło kolegium komisarzy. **s.3, 7**



foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

codziennie

**Gazeta
Polska**

Czwartek 02/06/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #106 (3193) / INDEKS 100625 / WYDANIE 2



albicia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl



WIĘCEJ NIŻ SOJUSZ

Wczoraj w Ukrainie miały miejsce szerokie konsultacje międzyrządowe Polski i Ukrainy. – Rosja jest coraz bardziej przerażona relacjami polsko-ukraińskimi. Tym, jak jesteśmy w stanie budować przyszłość, opierając się na teraźniejszości – mówił premier Mateusz Morawiecki. Obserwujemy budowanie czegoś ponad sojusz. Raczej wspólnego organizmu – mówi redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

Czwartek

s.5,6

foto: Krystian Maj/KPRM/d

POLSKA

**Koniec Tuska
za granicą**

Donald Tusk przestał pełnić funkcję przewodniczącego EPL przed upływem kadencji. Przyspieszony kongres ugrupowania miał być wynikiem decyzji ustępującego. – Coraz więcej środowisk dostrzega, że Donald Tusk jest synonimem klęski – mówi Anna Kwiecień z PiS. **s.5**

GOSPODARKA

**To jest gospodarcza
rewolucja!**

Tak premier Mateusz Morawiecki skomentował porozumienie państw UE o nałożeniu embarga na rosyjską ropę. Jednocześnie zapewnił, że dostawy ropy do Polski nie są zagrożone. Dodał, że sankcje na Rosję zaczynają działać, a także że Polska gotowa jest zrobić wszystko, by zwiększyć transport zboża z Ukrainy. **s.8**

POLSKA

**Ogromne wsparcie
dla lokalnej Polski**

Ogłoszono wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Wszystkie samorządy, które złożyły chociaż jeden wniosek, otrzymały dotacje na budowę i modernizację m.in. dróg, szkół czy inwestycje wodno-kanalizacyjne. W tej edycji bezzwrotne dofinansowanie otrzymało blisko 5 tys. wniosków. **s.4**

GOSPODARKA

**Niemiecki biznes
lubi autokratów**

Powiązania gospodarcze Berlina z Moskwą powodują, że nasz zachodni sąsiad zaczął być postrzegany niemal jako sojusznik zbrodniczej dyktatury Kremla. Tymczasem uzależnienie Niemiec od kolejnego reżimu, tym razem chińskiego, jest jeszcze większe niż od rosyjskiego – ostrzega niemiecka prasa. **s.10**





Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort
W każdym istnieniu dziecka wpisane jest życie dwojga ludzi,
nie do wymazania i na całe życie.



POGODA

Czwartek 02.06 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:20 ZACHÓD słońca 20:46
Imieniny obchodzą: Domna, Efreim, Erazm, Eugeniusz, Floriana, Floriana, Fotyn, Marcelin, Maria, Marianna, Marzanna, Materna, Mikołaj, Nicefor, Piotr, Racisław, Trojima

Gdańsk	16°C	10°C
Lublin	19°C	9°C
Katowice	20°C	10°C
Kraków	21°C	10°C
Łódź	19°C	9°C
Poznań	19°C	8°C
Warszawa	19°C	9°C
Wrocław	20°C	8°C

Piątek 03.06 Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:20 ZACHÓD słońca 20:48
Imieniny obchodzą: Cecyliusz, Ferdynand, Klotylda, Konstantyn, Leszek, Owidiusz, Paula, Tamara

Gdańsk	19°C	11°C
Lublin	23°C	13°C
Katowice	24°C	16°C
Kraków	22°C	15°C
Łódź	23°C	14°C
Poznań	23°C	13°C
Warszawa	24°C	13°C
Wrocław	24°C	16°C

BARTOSZ BARTCZAK

Narodowcy przeciw narodowi

Podziały w Polsce są olbrzymim problemem. Co do tego chyba nikt nie ma żadnych wątpliwości. Takie chwile jak teraz, ogólnonarodowego zjednoczenia wokół pomocy dla Ukrainy, powinno się więc pielęgnować. Jednak ze środowisk, dla których teoretycznie jedność narodu polskiego powinna być pierwszorzędną wartością, płyną głosy próbujące tę obecną jedność zniszczyć. Chodzi o środowiska narodowe. To właśnie z ich strony słyszymy nawoływania przeciw militarnej i gospodarczej pomocy Ukrainie, ale i pomocy ukraińskim uchodźcom. Kiedy Polacy są zjednoczeni w dziele pomocy sąsiadom, to część środowisk określających się jako narodowe czy prawicowe chce nam tych sąsiadów obrzydzić. W ten sposób uderzają nie tylko w polską jedność, lecz także w polski interes narodowy. Okazuje się więc, że najgorsze rzeczy dla Polski robią ludzie, którzy rzekomo chcą dla niej dobrze.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Nowy wspaniały świat naszych dzieci

Czasem przyłapuję się na wypominaniu swoim dzieciom, jak mają dziś dobrze, wyliczaniu, czego sam nie miałem, a oni mają i nie umieją tego docenić. Wczoraj było ich święto, które jest okazją do postawienia pytania o kondycję dzieci u progu trzeciej dekady XXI w. Czy w istocie ich życie jest tak wspaniałe, jak pozornie się wydaje? Materialnie mają wiele – przedmioty marzeń poprzednich pokoleń, choćby ich rodziców – komputery, konsole, smartfony, modne ubrania, wycieczki zagraniczne. Jest też druga strona medalu – dzieci i młodzież często nie wiedzą, co to zabawy pod blokiem do zapadającego zmroku, granie w piłkę do upadłego, zabawy na podwórku, a nie w świecie wirtualnym. Wybierają atrakcyjną grę komputerową zamiast ruchu, ale nie mają świadomości, że pod kuszącym opakowaniem kryją się „pożeracz czasu”, uzależnienie, problemy psychiczne czy zdrowotne. Dla nas, dorosłych, to często równie wymagające wyzwanie, z którym mierzymy się na co dzień, aby przekonać ich, że wycieczka w góry nie musi być nudna, że warto spędzić czas w ogrodzie, a nie grając na konsoli, a świat realny wcale nie musi być uboższy od wirtualnego.



Marcin Wolski

Pieska dieta

Dziś ruskiego żołdaka jadłospis ubogi,
do jedzenia właściwie
ma tylko „hot dogi”.
Dla kadry oficerskiej – charty i pitbule,
dla czerni – steki z kundla
albo nic w ogóle.
Ale dobry mistrz kuchni
cudeńka upichci:
rolmops z mopsa z dodatkiem
laurowych liści,
z jamników długi szaszłyk
zrobić zawsze można,
foksterierki na dziko i ratlerki z różną.
I tylko gdzieś na Kremlu
nostalgia ogarnia
Putina, że mu całkiem zesłała
na psy armia!

Paweł
RakowskiKair i Warszawa,
wspólna sprawa

Zakończona wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Egipcie to ważny krok Warszawy ku zwiększeniu obecności na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej. Polski prezydent spotkał się ze swoim egipskim odpowiednikiem Abdellem-Fatahem al-Sissim. Obaj politycy utworzyli Polsko-Egipskie Forum Gospodarcze, które ma promować wymianę ekonomiczną pomiędzy oboma krajami. Prezydent Duda podkreślił zainteresowanie Polski egipskim gazem (LNG), który mógłby trafić do gazoportu w Swinoujściu, a stąd także na rynki innych krajów naszego regionu. Prezydent Sisi wyraził zaniepokojenie wojną na Ukrainie, która jest przyczyną kryzysu żywnościowego w regionie. Egipt od 11 marca zakazał eksportu wszelkiej żywności z kraju i obawia się głodu, który mógłby dotknąć ten 104 milionowy kraj. Kair jest zainteresowany tym, by ukraińskie zboże mogło być transportowane przez polskie porty. Prezydent Duda spotkał się też z głową Kościoła egipskiego (10 proc. ludności Egiptu to chrześcijanie), a także z imamem Mustafą al-Bulim z najważniejszej dla sunnickiego islamu uczelni Al-Azhar w Kairze. Zważywszy, że dotychczasowe obroty handlowe obu krajów to tylko 700 mln dol., możliwości rozwoju współpracy gospodarczej są ogromne.

Krzysztof
WołodźkoPolsko i Ukraino
– róbmy swoje!

Szerokie konsultacje między rządami Polski i Ukrainy pokazują nie tylko, że historia znacznie przyspieszyła, ale również i to, że to dwa bardzo ważne kraje Europy Środkowo-Wschodniej są zdecydowanie po dobrej stronie historii. Więcej, to Ukraina i Polska określają dziś, co znaczy być po najważniejszej stronie historii. To jest nie w smak nie tylko kremlowskiemu zbrodniarzom. Konsultacje międzyrządowe to oczywiście mnóstwo żmudnej pracy dotyczącej spraw zdecydowanie przysiężnych: kwestie celne, gospodarcze, administracyjne nie są sexy. Nie budzą choćby takich emocji, jak polityka historyczna. Ale również one decydują, czy Polska i Ukraina stworzą silną wspólnotę dwóch zaprzyjaźnionych państw, zdolnych wzajemnie wzmacniać swój potencjał. Jeśli to się uda, polityczna moc tych relacji będzie promieniować na cały region, na całą Europę. A to może oznaczać zmianę, która poważnie wpłynie na bieg dziejów na Starym Kontynencie, odmieni realia determinowane dotychczas przez rosyjski imperializm i niemiecki ekspansjonizm. Nie miejmy jednak złudzeń – wielu szatanów będzie tu czynnych, chętnych, by zniweczyć, zdyskredytować lub umniejszyć polski i ukraiński wysiłek. Trzymajmy rękę na pulsie.

PRAWO \ Politycy opozycji chcą powrotu do starego układu w Sądzie Najwyższym

Senacka obstrukcja ws. ustawy o SN

Kilkadziesiąt poprawek do noweli ustawy o Sądzie Najwyższym zarekomendowały wczoraj połączone senackie komisje, a wśród żądań znalazło się uznanie za nieważne i pozbawione skutków prawnych wszystkich orzeczeń zapadłych dotychczas w Izbie Dyscyplinarnej. Politycy obozu rządzącego deklarują, że poprawki opozycji zostaną odrzucone, gdy ustawa wróci do Sejmu. Pojawiają się też oskarżenia o niekonstytucyjność zmian zaproponowanych w Senacie.

Jan Przemyski

W ubiegły czwartek Sejm uchwalił zainicjowaną przez prezydenta Andrzeja Dudę nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym, która m.in. likwiduje Izbę Dyscyplinarną SN, a w jej miejsce powołuje nowy organ – Izbę Odpowiedzialności Zawodowej.

Wczoraj nad propozycją nowych przepisów dyskutowali senatorowie. Chwilę po godz. 10 w środę rozpoczęło się posiedzenie połączonych senackich komisji ustawodawczej oraz praw człowieka, praworządności i petycji ws. nowelizacji ustawy o SN. Przebieg dyskusji raczej nikt nie zaskoczył. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej tradycyjnie już przekonywali o łamaniu praworządności

przez obóz rządzący. – Prezydent, próbując odblokować środki należące się Polakom i Polkom z tytułu Funduszu Odbudowy, próbuje dokonać zmian kosmetycznych w momencie, kiedy potrzebne jest przywrócenie faktycznie niezależnego charakteru sądownictwa w Polsce – ubolewał senator Bogdan Klich podczas wczorajszej debaty.

Z kolei wicemarszałek Senatu Marek Pęk z PiS powiedział, że nowelizacja jest próbą ostatecznego rozwiązania sporu prawnego i politycznego. Zaapelował o jej przejęcie bez „wywracania stolika negocjacyjnego”. – To wszystko jest kompromis – mówił wicemarszałek Pęk.

Po kilku godzinach dyskusji połączone senackie komisje zdecydowały o wprowadzeniu poprawek



fot. Andrzej Hulimka/Forum

do omawianej nowelizacji. Wśród żądań znalazło się m.in. uznanie za nieważne i pozbawione skutków prawnych wszystkich do-

tychczasowych orzeczeń Izby Dyscyplinarnej.

Natychmiast pojawiły się głosy, że zaproponowane w Senacie poprawki są nie-

konstytucyjne. Politycy PiS zapowiedzieli, że nie ma możliwości, aby je poparli, i gdy ustawa wróci do Sejmu, ten odrzuci zmiany forsowane przez senatorów opozycji.

Do kwestii poprawek odniosła się wczoraj także prezydencka minister Małgorzata Paprocka, która śledziła wczorajsze prace połączonych komisji senackich. Zapytana na antenie TVP Info, czy prezydent podpisałby nowelę ustawy o SN w wersji z tymi poprawkami, odparła, że decyzja zapada, „gdy ustawa jest finalnie na biurku pana prezydenta”. – Ale na pewno te proponowane poprawki budzą bardzo daleko idące wątpliwości co do zgodności z konstytucją – podkreśliła.

..... (PAP)

Dziś koniec epopei o KPO

POLITYKA \ Dzisiaj do Warszawy ma przybyć Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej. To oznacza, że najprawdopodobniej zostanie przyjęty Krajowy Plan Odbudowy. To da nam zielone światło do odblokowania środków z funduszu na odbudowę gospodarki po pandemii. Decyzja ta jest nie w smak polskiej opozycji.

W Senacie nadal przedłużane są prace nad ustawą o Sądzie Najwyższym. Swoje poprawki do rozwiązań zaproponowanych przez prezydenta Andrzeja Dudę przedstawiła senacka większość. Nie ma szans na przyjęcie rozwiązań, ale nie to jest celem opozycji.

Ta za punkt honoru postawiła sobie, aby polski rząd pieniędzy z UE nie otrzymał. – Trzeba zrozumieć jedno. Akceptacja polskiego KPO nie oznacza automatycznie przekazania pieniędzy, to jest tylko akceptacja tych inwestycji, które Polska zamierza podjąć z tych pieniędzy. Natomiast z moich rozmów, a prowadziłem ich mnóstwo w ostatnich dniach, wynika, że obecna wersja sejmowa nie wypełnia warunków, których oczekuje Komisja Europejska – powiedział w Senacie marszałek izby Tomasz Grodzki.

Wcześniej o bezpośrednie wsparcie dla samorządów starał się prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Tymczasem rząd już liczy, jakie wsparcie otrzyma w ramach KPO. – Wynegocjowane w Brukseli bezwrotne środki w wysokości 23,85 mld euro oraz ponad 11,5 mld euro zaciąganych na preferencyjnych warunkach pożyczek zostaną zainwestowane w sposób ściśle określony w Krajowym Planie Odbudowy (KPO) i Zwiększania Odporności – poinformował PAP minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda. Dodał, że to Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej będzie koordynowało współpracę kilkunastu resortów w procesie przygotowania i wdrożenia 48 reform i 117 powiązanych z nimi „kamieni milowych” oraz 54 inwestycji

i 166 powiązanych z nimi wskaźników. – Zaplanowane w KPO reformy oraz inwestycje mają na celu nie tyle przywrócić gospodarkę do stanu sprzed pandemii COVID-19, ile przestawić ją na nowe tory rozwoju tak, abyśmy mogli jako państwo stawić czoła wyzwaniom demograficznym, zmianom klimatu, uczestniczyć w tworzeniu i korzystaniu z nowych technologii, skorzystać z dobrodziejstw cyfryzacji. Skutki realizacji KPO odczuje każdy – podkreślił Grzegorz Puda.

Nie wszyscy w PiS są takimi entuzjastami. Zdaniem Witolda Waszczykowskiego, europosła PiS, jest kwestią czasu, że UE zacznie stawiać kolejne warunki i szukać pretekstu do zatrzymania dopływu środków.

..... (jal)

KALENDARIUM

Rosyjska ofensywa nie odpuszcza – Rzecznik ministerstwa obrony Ukrainy Oleksandr Motuzianyk powiedział w środę, że w obwodzie briańskim w Rosji, 3 km od granicy z Ukrainą, wojska rosyjskie wyposażają pozycje bojowe. Poinformował, że dzieje się to w rejonach wsi Podywotje i Niekislica.

Bestialstwo na zlecenie – Rosyjscy dowódcy zmuszali żołnierzy do podpisywania oświadczeń, że podczas wojny na Ukrainie będą zabijać cywilów – poinformowała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), która opublikowała na Facebooku nagranie wideo ukazujące fragment przesłuchania jednego z jeńców wroga.

Rosyjska szarańcza w Mariupolu – W okupowanym Mariupolu Rosjanie wypędzają ludzi na ulicę i rekwirują część mieszkań; trwają przygotowania do wyburzenia zniszczonych przez ostrzał domów i bloków – poinformował w środę na Telegramie doradca mera miasta Petro Andriuszczenko.

Bój o Siewierodoneck – Siły rosyjskie kontrolują 70 proc.

..... (PAP)

Siewierodonecka w obwodzie ługańskim na wschodzie Ukrainy, ale walki trwają – poinformował w środę szef władz obwodowych Serhij Hajdaj na Telegramie.

Holocaust dzieci na Ukrainie – Od 24 lutego, czyli od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, potwierdziliśmy już śmierć 243 dzieci, a 446 innych osób poniżej 18. roku życia zostało rannych – poinformowała w środę na Twitterze ukraińska Prokuratura Generalna.

Południe Ukrainy walczy – W obwodzie mikołajowskim na południu Ukrainy pod okupacją jest nie więcej niż 15 proc. miejscowości – poinformował w środę szef administracji obwodowej Witalij Kim. Wskazał, że chodzi o miasto Snihuriwka, liczące ok. 12 tys. mieszkańców, i okoliczne wsie.

Gigantyczne straty wojenne – Wartość bezpośrednich strat wojennych przekroczyła już 600 mld dol., Ukraina straciła 35 proc. swojego PKB – powiedział w środę szef kancelarii prezydenta Ukrainy Andrij Jermak.

..... (PAP)

ROZWÓJ \ PiS odświeża Polski Ład

Ogromne wsparcie dla lokalnej Polski

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Wszystkie samorządy, które złożyły chociaż jeden wniosek, otrzymały dotacje na budowę i modernizację m.in. dróg, szkół czy inwestycje wodno-kanalizacyjne. W tej edycji bezzwrotne dofinansowanie otrzymało blisko 5 tys. wniosków.

Adrian Siwek

Premier Mateusz Morawiecki wraz z wiceszefem MSWiA Pawłem Szefernakerem oraz przedstawicielami samorządów wziął udział w prezentacji wyników drugiej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. – Państwo musi być na posterunku. Państwo musi być państwem pomocnym; dla wszystkich, a nie dla wybranych. Troszczymy się o mieszkańców w każdej, najmniejszej gminie, każdym mieście, miasteczku, wsi i powiecie – to jest credo naszego rządu – powiedział szef rządu. – Moim pragnieniem jest bardzo bliska współpraca z samorządowcami, ramię w ramię, nie chowanie głowy w piasek, tylko wspólne rozwiązywanie problemów – dodał. Z efektów Polskiego Ładu zadowoleni są

samorządowcy, którzy od kilku dni z uznaniem opowiadają o tym, co uda im się zrealizować dzięki pozyskanym środkom.

– Prawie 65 mln zł na zakup taboru kolejowego i 30 mln zł na poprawę bezpieczeństwa na drogach otrzymał samorząd Łódzkiego z Rządowego Programu Polski Ład – poinformował marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Prezydent Otwocka Jarosław Margielski poinformował, że miasto otrzymało niemal 28 mln zł. – To rekordowe dofinansowanie, które uzyskało miasto – przyznał i przypomniał, że poprzednio w ramach dofinansowań Polskiego Ładu miasto dostało blisko 25 mln zł. – 20 mln zł otrzymaliśmy na dofinansowanie budowy basenu, inwestycji, na którą nasze miasto czeka blisko pół wieku. Bez tego wsparcia jej realizacja byłaby niemożliwa. Dzięki te-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

mu jeszcze w czerwcu będziemy ogłaszali przetarg na budowę – stwierdził.

– Bez rządowej dotacji w ramach Polskiego Ładu samorządy nie udźwignęłyby wielu inwestycji – przyznali samorządowcy z regionu kaliskiego. – Kwota dofinansowania jest duża. Realizujemy projekty, które są ważne dla naszych mieszkańców – dodali.

Rządowy program to także silne wsparcie dla mniejszych miejscowości. – W naszej gminie nie ma nawet jednego metra kanalizacji. Dopiero teraz będziemy mogli zacząć inwestycję dzięki dotacji w ramach Polskiego Ładu – powiedział wójt Kłonowej Marcin Golanowski. – Pomoc w kwocie 11 mln zł zapiera dech w piersi – zachwycił. To tylko jedna z wielu inwestycji realizowanych dzięki temu programowi.

Polacy panikują przed zimą

ENERGIA \ Polacy w obawie przed zbliżającą się wielkimi krokami zimą zaopatrują się w źródła ciepła. Po tym, jak zdrożały gaz i ekogroszek, ustawiają się kolejki chętnych po drewno. Popyt przewyższa podaż. Dotyczy to również węgla.

Ponad 103 tys. klientów próbowało w szczytowym momencie kupić we wtorek węgiel w sklepie internetowym Polskiej Grupy Górniczej (PGG). Skierowane do sprzedaży ok. 25 tys. ton tego surowca wystarczyło na ponad sześć godzin. Na razie zakupu dokonało 5,8 tys. osób – wynika z danych górniczej spółki. Wtorek był pierwszym dniem internetowej sprzedaży węgla z PGG na nowych zasadach – odtąd surowiec jest dostępny w e-sklepie dwa razy w tygodniu: we wtorki i w czwartki, zamiast – jak wcześniej – codziennie. Największy krajowy producent zapewnia przy tym, że nie zmniejsza się ilość dostępnego przez internet węgla. Przeciwnie, w mia-

re możliwości firmy będzie ona zwiększana.

To, czym ogrzejemy domy w zimie, już spędza sen z powiek Polakom. Alternatywą mogłoby być drewno. Tutaj jednak znów podaż jest niższa niż popyt na surowiec. Mimo że zjawisko w ostatnich latach zanikało w wielu regionach Polski, to jednak ludzie zaczęli wracać do zbierania gałęzi na zrębach. To jedna z form zapewniania opału na okres zimowy, w ramach której ludzie sami mogą zagospodarować odpady po produkcji leśnej. Ponieważ i na takie prace zaczyna być ogromny popyt, decyzję podjął dyrektor generalny Lasów Państwowych. Jest to wspólna inicjatywa leśników i Ministerstwa Klimatu. „Resort klimatu i środowiska dokła-

da wszelkich starań, aby zapewnić dostępność drewna opałowego dla gospodarstw domowych. Ma to szczególne znaczenie dla mieszkańców terenów wiejskich, małych miasteczek, których gospodarstwa domowe nie są włączone do gminnych lub miejskich systemów ciepłowniczych. W praktyce postanowienia decyzji oznaczają, że drewno najniższej jakości w pierwszej kolejności może zostać kupione przez lokalnych mieszkańców. W ten sposób Lasy Państwowe starają się przeciwdziałać trendom inflacyjnym i rosnącym cenom energii” – czytamy w komunikacie Ministerstwa Klimatu.

Dodajmy, że w ostatnich tygodniach aktywności ekologiczni oraz opozycja atakowali leśników za wycinanie drzew i używanie drewna do celów energetycznych. W Polsce w kominkach i piecach domowych spala się rocznie ok. 10 mln m sześć. drewna. Wiele samorządów – w tym m.in. urząd wojewódzki Mazowsza – szykowało się do całkowitego zakazu palenia węglem i drewnem.

(jal)

Adamowicz niewinna

PROCES \ Wczoraj Sąd Rejonowy w Gdańsku uniewinnił Magdalenę Adamowicz. Wyrok jest nieprawomocny. Przez miesiące europosłanka Koalicji Europejskiej wydłużała proces i nie pojawiała się w sądzie.

Wczoraj – co nie zaskakuje – Magdalena Adamowicz nie pojawiła się w sądzie. Europosłanka była oskarżona o nieujawnienie w zeznaniach podatkowych za lata 2011–2012 ponad 400 tys. zł oraz brak rozliczania dochodów pochodzących z wynajmu mieszkań, a tym samym uszczu-

plenie w podatku dochodowym sięgające 120 tys. zł. Ostatecznie jednak europosłanka Koalicji Obywatelskiej została uniewinniona od zarzutów. Wyrok jest jednak nieprawomocny, więc prokuraturze przysługuje zażalenie.

..... (jal)

Sekielski zastąpił Lisa

PRASA \ Były dziennikarz TVN oraz twórca filmu „Tylko nie mów nikomu” Tomasz Sekielski został redaktorem naczelnym tygodnika „Newsweek”. Zastąpił zwolnionego w ubiegłym tygodniu Tomasza Lisa.

Dymisja w „Newsweeku” była wielkim zaskoczeniem. Tomasz Lis był naczelnym tygodnika przez ponad dekadę. Umowa z nim została rozwiązana nagle i za porozumieniem stron.

Nowym naczelnym został Tomasz Sekielski. „Nowemu naczelnemu »Newsweeka« gratuluję i ży-

czę powodzenia” – napisał na Twitterze Tomasz Lis. Nowy naczelnny to szef wszystkich tytułów wydawanych pod marką Newsweek. Będzie odpowiedzialny za tygodnik „Newsweek Polska”, serwis Newsweek.pl oraz wydania tematyczne tygodnika.

..... (jal)



NIEPRAWIDŁOWOŚCI W NYSIE

AFERA \ CBA wskazało uchybienia przy przetargach i gospodarowaniu mieniem po kontroli w Agencji Rozwoju Nysy – dowiedziała się PAP. Funkcjonariusze wydziału postępowań kontrolnych CBA zakończyli badanie agencji.

fot. mat. pras./d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ANDRZEJ HALICKI WICEPRZEWODNICZĄCYM EPP

POLITYKA \ „Właśnie zostałem wybrany na wiceprzewodniczącego EPP. Bardzo dziękuję za wsparcie i głosy! Działamy! #EPPRotterdam” – napisał wczoraj na Twitterze Andrzej Halicki.

POLSKA

5

EUROPARLAMENT \ Lider Platformy Obywatelskiej nie jest już szefem Europejskiej Partii Ludowej

Koniec Tuska za granicą

Donald Tusk przestał pełnić funkcję przewodniczącego EPL przed upływem kadencji. Przyspieszony kongres ugrupowania miał być wynikiem decyzji samego ustępującego. Na sytuację prawdopodobnie wpłynęły także porażki szefa PO. – Coraz więcej środowisk dostrzega, że Donald Tusk jest synonimem klęski – mówi Anna Kwiecień, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

W ostatnich miesiącach osłabła pozycja Tuska na arenie międzynarodowej. Niedawno w rozmowie z portalem Niezależna.pl europoseł Zbigniew Kuźmiuk stwierdził, że koniec Tuska na europejskich salonach politycznych był wiadomy od dłuższego czasu. „On utracił swoją główną promotorkę Angelę Merkel, która odeszła na emeryturę, od tego momentu jego akcje drastycznie spadły. Donald Tusk nie wyrobił sobie pozycji, która powodowałaby, że jest rozważany na inne stanowiska – mówi europoseł.

Donald Tusk zabrał głos podczas wtorkowego kongresu EPL. Zwrócił uwagę, że od jego wyboru na przewodniczącego EPL w listopadzie 2019 r. minęło dziewięćset dni. – To było dziewięćset dni, które zszokowały świat – ocenił lider PO. Przypominał, że w zeszłym roku zdecydował się wrócić do polityki w Polsce. Wyraził dumę z postawy Polaków, którzy przyjęli do swoich domów setki tysięcy ukraińskich uchodźców, pokazując prawdziwą solidarność. – Chcę wraz z nimi wygrać kolejną bitwę – o przywrócenie rządów prawa, swobody wypowiedzi, bitwę o europejską Polskę, bo nie ma bezpiecznej Europy bez niepodległej Ukra-



Donald Tusk nie może się poszczycić sukcesami na stanowisku szefa Europejskiej Partii Ludowej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

iny i demokratycznej Polski – podkreślił Tusk.

O „wspañałym spotkaniu” z Donaldem Tuskiem podczas kongresu w holenderskim Rotterdamie poinformowała na Twitterze przewodnicząca Komisji Europejskiej. „Drogi Donaldzie, uosabiasz nasze wartości. Teraz wracasz do swojego kraju, aby ich bronić. Wiel-

kie dzięki za nieustrudzoną pracę na stanowisku Przewodniczącego EPL” – napisała Ursula von der Leyen.

Na nowego przewodniczącego EPL został wybrany europoseł niemieckiej chadecji CDU/CSU Manfred Weber. Kongres, który planowo powinien się odbyć dopiero w listopadzie tego roku, został przyspieszony

oficjalnie z powodu decyzji Donalda Tuska o powrocie do polskiej polityki i objęciu w ubiegłym roku funkcji szefa PO. Sam Tusk jednak zastrzegł w lipcu zeszłego roku, że nie ma przeszkód prawnych lub formalnych do tego, by łączyć oba stanowiska. Później stwierdził, że skupi się wyłącznie na sprawach krajowych.

Do EPL należy kilkadziesiąt partii, w tym polskie PO i PSL, niemieckie partie chadeckie CDU i CSU, hiszpańska Partia Ludowa, francuscy Republikanie, włoska Forza Italia, węgierska KNDP (Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa). Obserwatorami w EPL są ukraińskie partie: UDAR mera Kijowa Witalija Kliczki, Batkiwszczyna byłej premier Julii Tymoszenko oraz Europejska Solidarność byłego prezydenta Petra Poroszenki.

Poseł Anna Kwiecień podkreśla w rozmowie z „Codzienną”, że Donald Tusk nie może pochwalić się istotnymi dokonaniem na arenie europejskiej. Wręcz przeciwnie, ma na swoim koncie poważne porażki. – Przypomnę, że za jego czasów Unię Europejską opuściła Wielka Brytania. Doszło także do wielkiego kryzysu migracyjnego, kłopoty miała strefa euro – wymienia poseł. – Sama Europejska Partia Ludowa w Parlamencie Europejskim skurczyła się – mówi. Podkreśla, że Donald Tusk przestał pełnić swoją funkcję przed upływem kadencji, co jest sytuacją niespotykaną. – Myślę, że jego europejscy koledzy mieli go dosyć. Coraz więcej środowisk dostrzega, że Donald Tusk jest synonimem klęski – mówi Anna Kwiecień.

.....

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Tworzy się polsko-ukraińska historia

POLITYKA \ Wczoraj premier Mateusz Morawiecki był na Ukrainie. Wizyta to początek polsko-ukraińskich konsultacji międzyrządowych. Działania są pozytywnie oceniane przez komentatorów i odbierane jako „kolejny milowy krok” i „historyczne konsultacje”.

Zdaniem ukraińskiej wersji magazynu „Forbes” Polska zajęła pierwsze miejsce w rankingu dotyczącym udzielania pomocy Ukrainie. Autorzy zestawienia docenili m.in. wizyty przedstawicieli polskich władz na Ukrainie, działania na międzynarodowej arenie politycznej i udzielone Kijowi wsparcie finansowe. Wczoraj współpraca miała być jeszcze bardziej zacieśniona. Do Kijowa pojechała delegacja państwowa, aby dyskutować nad przy-

szłą współpracą m.in. dotyczącą odbudowy Ukrainy. Jak podkreśla Piotr Müller, Polska jest pierwszym krajem, który w takiej formule spotkał się z rządem ukraińskim. – Moim zdaniem to bardzo dobry ruch. W sytuacji gdy toczy się wojna, to jest ogromne wsparcie dla Ukrainy. To pokazanie, że wierzymy w zwycięstwo. Że kraj przygotowuje się do odbudowy. Ta wizyta pokazuje też, że mocne stają się relacje polsko-ukraińskie – mówi nam Zbigniew Kuźmiuk,

europoseł PiS. Jego zdaniem ta wizyta ma też znaczenie ogólnoswiatowe. Wszystko dlatego, że jedną z kluczowych kwestii staje się dziś wywiezienie zboża z terenów Ukrainy.

– To sprawa fundamentalna. Ważna dla bezpieczeństwa świata. Jeżeli się uda pomóc Ukrainie w tej materii, to będzie duża rzecz. Są bowiem kraje, które tego zboża potrzebują jak powietrza – mówi nam Kuźmiuk. Jego zdaniem transport zboża do północnej Afryki może

zabezpieczyć Europę przed kolejną falą migracji, którą miałyby podejmować społeczeństwa z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Od tej skuteczności jego zdaniem zależy również nasza pozycja w UE. – Pokazujemy, że jesteśmy dobrze zorganizowanym krajem i wykonujemy parę ruchów naprzód. UE się szamocze, a my jesteśmy zdecydowani. To robi bardzo dobre wrażenie na Zachodzie – podkreśla Kuźmiuk. Z jego oceną zgadza się wiceminister spraw za-

granicznych Szymon Szyrkowski vel Sęk. „Kolejny milowy krok ze strony Polski wspierający Ukrainę” – napisał na Twitterze polityk. Pojawiają się jednak również głosy krytyczne. Poseł Krzysztof Bosak z Konfederacji ocenił, że Polska nie pomaga, tylko niszczy gospodarkę. „Nie jesteśmy tak bogatym społeczeństwem, żeby w gestach przelicytować Niemców czy Szwajcarów” – przekonywał.

.....

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



TURCJA JAK DOTĄD NIEUGIĘTA

ANKARA \ Nie otrzymaliśmy dotychczas żadnych konkretnych propozycji, które rozwiąłyby nasze obawy dotyczące włączenia Finlandii i Szwecji do NATO – powiedział wczoraj w tureckim parlamencie prezydent Recep Tayyip Erdoğan. Turcja oskarża oba kraje o wspieranie grup terrorystycznych. Za jedną z nich uważa Partię Pracujących Kurdystanu (PKK).

KIJÓW \ Historyczne konsultacje międzyrządowe

Budujemy silną więź z Ukrainą

Wczoraj w Kijowie przeprowadzono konsultacje międzyrządowe Polski i Ukrainy dotyczące zacieśnienia współpracy. Na agendzie rozmów znalazły się m.in. kwestie bezpieczeństwa, infrastruktury, sytuacji na granicy oraz wzajemnej współpracy gospodarczej. Polska jest pierwszym krajem od czasu rozpoczęcia rosyjskiej inwazji, który spotkał się z ukraińskim rządem w takiej formule.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

To pierwsze konsultacje w naszej historii w tak szerokim formacie. Inicjatywa tego spotkania wyszła od polskiego rządu i prezydenta RP Andrzeja Dudy – powiedział premier Ukrainy Denys Szmyhal w rozmowie z Michałem Rachoniem, wyemitowanej wczoraj rano na antenie TVP Info. – Dwa rządy usiądą i będą omawiały szereg kwestii, podpisując dokumenty – dodał ukraiński premier.

Wśród wzajemnych porozumień Denys Szmyhal wymienił m.in. te związane z dobrosąsiedztwem. – Kluczowymi kierunkami będzie polepszenie współpracy służb granicznych, a także procedur związanych ze wspólną kontrolą celną, jeśli chodzi o przejście granicy. Dotyczy to przede



Ze środków polskiego rządu zbudowano w Borodiansce tymczasowe miasteczko kontenerowe dla mieszkańców, którzy stracili domy w wyniku działań wojennych | fot. Krystian Maj/KPRM/d

wszystkim tranzytu towarów przez Polskę, zarówno do, jak i z Ukrainy. Inna ważna kwestia to wsparcie dyplomatyczne i wsparcie przez Polskę starań Ukrainy o członkostwo w UE – poinformował. Ukraiński premier po raz kolej-

ny podziękował też Polsce za udzielone wsparcie, zarówno w wymiarze militarnym, związanym z przekazywaniem broni ukraińskiej armii, jak również społecznym, odnoszącym się do przyjęcia milionów uchodźców.

Wczoraj na Ukrainie byli m.in. premier Mateusz Morawiecki, szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk oraz wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Polska delegacja udała się do miejscowości Borodianska,

gdzie otworzyła tymczasowe miasteczko domów kontenerowych. – Jeszcze trzy miesiące temu było to normalne miasteczko, takie jak setki na Ukrainie czy w Polsce (...). Nagle przyszli barbarzyńcy z Rosji i zniszczyli codzienne życie – przypomniał premier RP. – Dzisiaj staramy się tu przywrócić namiastkę życia. Polskie firmy będą brały udział w odbudowie, ale najpierw trzeba przywrócić pokój na Ukrainie – dodał Mateusz Morawiecki.

Premier zapowiedział, że Polska będzie uczestniczyć w eksporcie produktów rolnych, głównie zboża. – W przygotowaniu jest kilka umów pomiędzy resortami, które z jednej strony pomogą Ukrainie, a z drugiej strony dadzą impuls gospodarczy Polsce. Są to umowy dotyczące np. eksportu zboża ukraińskiego – wskazał Morawiecki.

Ukraińcy dostaną rakiety, pociski i radary

USA \ Prezydent Joe Biden zaaprobował wysłanie Ukrainie kolejnej partii uzbrojenia. Znajdą się w niej m.in. wyrzutnie HIMARS, o które Ukraińcy prosili od początku wojny z Rosją.

Stany Zjednoczone dostarczyły broń Ukrainie jeszcze przed rosyjską agresją. Proces ten przyspieszył po tym, gdy siły Kremla przekroczyły granicę. Biden wykorzystywał w tym celu procedurę zwaną „drawdown”, która umożliwia mu transfer broni z magazynów sił zbrojnych do sojuszników państw. Obecna partia sprzętu, o wartości ok. 700 mln dol., będzie już jedenastą – i pierwszą sfinansowaną dzięki nowej ustawie, która przeznaczyła na pomoc Ukrainie aż 40 mld dol. Amerykańskie media informują, że w nowej partii znajdą się kolejne wyrzutnie przeciwpancerne Javelin i inna ręczna broń przeciwpancerna. Ukraińcy dostaną też śmigłowce, radary obrony przeciwlotniczej i pojazdy taktyczne – najprawdopodobniej chodzi o terenowe HMMWV. Otrzymają także kolejne pociski artyleryjskie

i części zamienne do broni, którą przekazano wcześniej. W nowej partii znajdą się też wyczekiwane wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe M142 HIMARS. Ich wysłanie ujawniły kilka dni temu amerykańskie media. Wywołało to wielkie kontrowersje, gdyż mogą one wystrzeliwać pocisk kierowany MGM-140 ATACMS o zasięgu ok. 300 km. Umożliwiłby on Ukraińcom rażenie celów w głębi Rosji. Jeszcze w poniedziałek Biden mówił reporterom, że Ukraina nie dostanie broni, która byłaby do tego zdolna. W gościnnym felietonie dla gazety „New York Times” prezydent nie był już tak jednoznaczny. Stwierdził, że USA zapewnią Ukrainie „bardziej zaawansowane systemy i amunicję rakietową”, aby wzmocnić jej pozycję przy stole negocjacyjnym. Jeden z urzędników Białego Domu powiedział anonimo-

wo mediom, że Biden się na to zdecydował, bo strona ukraińska obiecała mu, że nie użyje rakiet do rażenia celów na terytorium Rosji. „Nie zachęcamy ani nie umożliwiamy tego, by Ukraina dokonywała ataków poza swoimi granicami” – napisał Joe Biden.

Zdaniem większości komentatorów słowa prezydenta oznaczają, że Ukraina dostanie wyrzutnie HIMARS, ale z pociskami niekierowanymi, o zasięgu do 70 km. To i tak więcej niż zasięg ukraińskiej artylerii. Nie da się wykluczyć, że pociski MGM-140 dostanie w późniejszym okresie, jeśli sytuacja będzie tego wymagała. Tym bardziej że od początku konfliktu kolejne partie amerykańskiego uzbrojenia zawierają coraz bardziej zaawansowaną broń.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Duńczycy decydują o współpracy obronnej

REFERENDUM \ Wczoraj obywatele Danii głosowali w sprawie przystąpienia ich kraju do unijnej współpracy obronnej. Do takiego ruchu przekonywała obywateli m.in. premier Mette Frederiksen.

W 1992 r. duńskie społeczeństwo zdecydowało się na odrzucenie traktatu z Maastricht, który przewidywał m.in. przekazanie większych kompetencji instytucjom UE. Aby ta umowa międzynarodowa, znana również jako Traktat o Unii Europejskiej (TUE), umożliwiająca ściślejszą integrację unijną, mogła wejść w życie, zdecydowano się na wprowadzenie ustępstw wobec Duńczyków. Do wyjątków zawartych w deklaracji z 1992 r. należało m.in. wyłączenie Danii ze wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, a także z unii walutowej. Przyjęcie tych ustępstw spowodowało, że w drugim referendum (w 1993 r.) Duńczycy zagłosowali za akceptacją Traktatu o Unii Europejskiej.

Z kolei przyjęcie traktatu liżbońskiego w 2017 r. umożliwiło Duńczykom przy-

stępowanie do wybranych polityk Unii Europejskiej. Pogarszająca się sytuacja bezpieczeństwa w Europie zaważyła, że premier Danii Mette Frederiksen zdecydowała się na rozpisanie referendum w sprawie przystąpienia do unijnej współpracy obronnej.

Sondaże wskazywały, że ok. 65 proc. uprawnionych do głosowania popiera ten ruch. Będzie on oznaczał m.in. uczestnictwo Danii w unijnych operacjach wojskowych oraz ich współfinansowanie. Można spodziewać się też przystąpienia Kopenhagi do stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa (PESCO). Oficjalne wyniki referendum miały zostać ogłoszone w środę późnym wieczorem.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak



GŁOS ROZSĄDKU

FRANCJA \ Prezydent Emmanuel Macron powinien pojechać do Kijowa. Francja jest oczekiwana na Ukrainie – powiedział były prezydent François Hollande w wywiadzie dla stacji BFM TV.



ZASTĄPIŁ TUSKA

EUROPEJSKA PARTIA LUDOWA \ Europeoseł niemieckiej chadecji CDU/CSU Manfred Weber został wybrany na nowego przewodniczącego EPL. Był jedynym kandydatem na to stanowisko, na którym zastąpił Donalda Tuska.

ŚWIAT

7

BRUKSELA-WARSZAWA \ Wizyta szefowej Komisji Europejskiej

Miliardy dla Polski coraz bliżej

Dziś wizytę w Warszawie składa przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Jest ona związana z decyzją ws. funduszy dla Polski w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Wczoraj w Brukseli nad zatwierdzeniem polskiego KPO na ponad 35 mld euro debatowało kolegium komisarzy.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Już przed tygodniem premier Mateusz Morawiecki poinformował, że Warszawa i Bruksela doszły do porozumienia ws. funduszy w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Jak dodał szef rządu, dzisiejsza wizyta szefowej Komisji Europejskiej w Polsce jest ukoronowaniem tego procesu. W jej trakcie, jak zaznaczył Morawiecki, ma nastąpić podpisanie „kamieni milowych”, związanych z KPO. – Cieszę się, że ten wielomiesięczny proces już jest za nami – powiedział Morawiecki.

Każde państwo musiało przygotować krajowy plan odbudowy, czyli dokument opisujący sposób wydatkowania środków z Funduszu Odbudowy UE. Komisja do

tej pory nie zaakceptowała jednak złożonego już ponad rok temu przez polski rząd KPO. Pod koniec października ub.r. szefowa KE postawiła warunek, by w polskim KPO znalazło się zobowiązanie rządu m.in. do likwidacji Izby Dyscyplinarnej SN. W ub. czwartek Sejm uchwalił zainicjowaną przez prezydenta nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym, która likwiduje Izbę Dyscyplinarną SN. Wczoraj ustawa była procedowana w Senacie.

– Spełniliśmy warunki, które chciała Komisja Europejska, więc z punktu widzenia naszych uzgodnień [z KE] nic nie stoi na przeszkodzie, by wreszcie opinia o naszym KPO była pozytywna, a w efekcie, by Rada Unii Europejskiej mogła uruchomić środki z funduszy unijnych – wskazał



Wizyta szefowej KE w Polsce jest oceniana jako zwieńczenie długich negocjacji ws. polskiego Krajowego Planu Odbudowy | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

wiceszef polskiej dyplomacji Piotr Wawrzyk w rozmowie z Polską Agencją Prasową (PAP).

W ramach Funduszu Odbudowy z budżetu polityki spójności na lata 2021–2027 Polska ma do dyspozycji

ok. 76 mld euro. W KPO, który ma wspomóc gospodarkę po pandemii, nasz kraj wnioskuję o 23,9 mld euro w ramach grantów i o 11,5 mld euro z części pożyczkowej.

Zaakceptowanie polskiego KPO przez komisarzy, a następnie potwierdzenie tego faktu przez szefową KE jest początkiem całego procesu. Dalej polski KPO musi zaakceptować Rada UE. Ma to nastąpić 17 czerwca podczas szczytu ministrów finansów. Następnie Polska musi złożyć wnioski o wypłatę transz (pierwszy ma zostać złożony w lipcu). Według prognoz pierwsze pieniądze mogłyby popłynąć do naszego kraju na przełomie sierpnia i września. W tym roku Polska może liczyć na 2,8 mld euro z części grantowej i 1,3 mld euro z części pożyczkowej.

Rakiety z Wyspy Węży zagrożeniem dla Odessy

AGRESJA ROSJI \ Najtrudniejsza sytuacja utrzymuje się na wschodzie Ukrainy, w obwodach donieckim i ługańskim. Rosjanie zajęli też większą część Siewierodniecka i prawdopodobnie przygotowują się do ataku na Odesę.

Jak podaje Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, wojska agresora straciły już ok. 30,7 tys. żołnierzy. Łączne straty sił rosyjskich to 1361 czołgów, 3343 pojazdy opancerzone, 208 samolotów, 175 śmigłowców, 659 systemów artyleryjskich, 207 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 94 systemy przeciwlotnicze, 2290 pojazdów i cystern, 13 jednostek pływających i 519 dronów.

Tymczasem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w rozmowie z amerykańskim serwisem Newsmax powiedział, że dziennie ginie od 60 do 100 ukraińskich żołnierzy, a ok. 500 zostaje rannych. Z kolei Prokuratura Generalna Ukrainy poinformowała, że od początku inwazji potwierdzono śmierć 243 dzieci, a 446 innych osób poniżej 18. roku życia zostało rannych. Ponadto Rosja wywiozła na swoje terytorium ponad 238 tys. dzieci.

Do tej pory zarejestrowano ponad 15 tys. zbrodni popełnionych przez Rosjan. Zidentyfikowano też 623 osoby podejrzane o ich popełnienie. Wśród nich znajdują się przedstawiciele najwyższych rosyjskich władz wojskowych.

Odnosnie do sytuacji militarnej wciąż trwają zażarte walki w Siewierodonecku. Rosjanie przejęli to miasto w 70 proc. Ewakuacja została wstrzymana i nie ma możliwości dostarczania do miasta konwojów humanitarnych. Tamtejszy szpital ma jednak wystarczającą ilość leków i środków medycznych, a w sztabach humanitarnych znajdują się zapasy produktów. – Walczymy o każdą miejscowość obwodu ługańskiego. Czekamy na broń od Zachodu i szykujemy się do deokupacji! – podkreślił Serhij Hajdaj, szef władz obwodu ługańskiego.

W okupowanym Mariupolu Rosjanie wypędzają ludzi na ulice i rekwirują część mieszkań. Trwają też przygotowania do wyburzenia zniszczonych przez ostrzał domów i bloków. Ludzie wywożeni są do Rosji, a inni zmuszani do pracy na rzecz wroga.

Rosną też obawy, że kolejnym celem ataku Rosji będzie port Odessa na południu kraju. Ukraińskie siły zwracają uwagę, że wróg intensyfikuje rozpoznanie lotnicze w tym rejonie. Rosja rozmieściła też na położonej na Morzu Czarnym Wyspie Węży systemy rakiet przeciwlotniczych, stacje walki elektronicznej i inną broń, która może posłużyć do desantu lub zmasowanego ostrzału Odessy.

.....

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Decyzja Brukseli zabolí Putina

KOMENTARZE \ We wtorek w Brukseli zakończyło się dwudniowe nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej. Zachodnie media, komentując wczoraj unijne rozmowy, skupiły się na kwestii wprowadzenia sankcji na rosyjską ropę naftową i produkty ropopochodne.

Rada Europejska zgodziła się, by szósty pakiet sankcji przeciwko Rosji objął ropę naftową oraz produkty ropopochodne dostarczane z Rosji do państw członkowskich. Francuski tygodnik „L'Express” wskazuje, że swoją decyzją Unia Europejska robi „gigantyczny krok przeciwko Putinowi”. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz nazwał decyzję Rady „mocnym sygnałem jedności”. Niemiecka rozgłośnia Deutsche Welle zauważyła jednak, że „osiągnięcie kompromisu zajęło prawie miesiąc w sprawie stopniowego zakazu, który nie będzie miał przy tym zastosowania do importu rurociągami”. Na takie rozwiązanie nalegały zwłaszcza Czechy, Słowacja i Węgry, które za pośrednictwem rurociągu „Przyjaźń” otrzymują ropę

naftową od Rosji. Dostawy tym rurociągiem to jednak zaledwie 10 proc. całego importu rosyjskiej ropy.

Portal Politico cytuję słowa premiera Węgier Viktora Orbána, piszącego o „zwycięstwie nad Brukselą”. „Ojciec to mężczyzna, matka to kobieta, benzyna jest po 480 (forintów)” – napisał w mediach społecznościowych Orbán. Słowa są nawiązaniem do ustawy, która zobowiązuje do wpisywania w aktach stanu cywilnego płci, którą stwierdzono po urodzeniu. Za to ustawodawstwo Węgry były krytykowane przez Brukselę. Cena 480 forintów (ok. 6 zł) za litr paliwa odnosi się z kolei do administracyjnie narzuconej kwoty, za jaką na Węgrzech może być sprzedawana benzyna.

..... (pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT

SANKCJE \ Przez embargo na ropę Rosja zacznie wkrótce tracić swoje dochody

To jest gospodarcza rewolucja!

To jest gospodarcza rewolucja! – tak premier Mateusz Morawiecki skomentował porozumienie państw UE o nałożeniu embarga na rosyjską ropę. Jednocześnie zapewnił, że dostawy ropy do Polski nie są zagrożone. Dodał, że sankcje na Rosję zaczynają działać, a także że Polska gotowa jest zrobić wszystko, by zwiększyć transport zboża z Ukrainy.

Jan Kamieniecki

Ciała Unia Europejska odejdzie od rosyjskiej ropy. To jest rewolucja gospodarcza. To oznacza, że Rosja w sposób trwały w niedalekiej przyszłości zacznie tracić swoje dochody – ocenił premier Mateusz Morawiecki. – Skoro Rosja zamierza podporządkować Ukrainę, zniszczyć pokój, to my musimy wykorzystać naszą najpoważniejszą broń. Tą bronią jest gospodarka, jest zapobieganie zasilania machiny wojennej Putina w dodatkowe środki – powiedział.

Porozumienie osiągnięte na szczycie w Brukseli zakłada,

że UE zrezygnuje z 90 proc. importu rosyjskiej ropy. Pozostałe 10 proc. to dostawy południowym odcinkiem ropociągu „Przyjaźń”, których utrzymanie wywalczyły przede wszystkim Węgry, ma to być jednak rozwiązanie tymczasowe.

Szef polskiego rządu zwrócił uwagę, że jest kilka krajów – Czechy, Słowacja, Węgry, Austria i Luksemburg – które nie mają dostępu do morza. – W związku z tym szczególne potraktowanie tych krajów jest jak najbardziej uzasadnione – stwierdził. Dodał, że kompromis osiągnięto wbrew pesymistycznym głosom, wbrew tym, którzy przepowiadali rozpad Grupy Wyszehradzkiej.



Finansowe wsparcie ze strony UE dla państw, które przyjmują uchodźców z Ukrainy, powinno być większe – uważa premier Mateusz Morawiecki

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Morawiecki podkreślił, że Europejczycy, Rada Europejska coraz lepiej rozumieją, że nie może być pokoju bez wolnej Ukrainy i że pokój za wszelką cenę nie jest

rozwiązaniem, które Unię Europejską satysfakcjonuje. – Rosja chce zgotować długotrwałą wojnę i jednocześnie wywołać głód w świecie. Tym tematami poświę-

ciliśmy również sporo czasu podczas Rady Europejskiej – powiedział.

– Jako Polska jesteśmy gotowi zrobić wszystko, by poszerzyć możliwości transportu zboża z Ukrainy – stwierdził premier. Chodzi o infrastrukturę graniczną, przesyłową i transportową. – Tego się nie robi w krótkim czasie, w ciągu tygodni, ale już w kilka miesięcy można osiągnąć pewien rezultat – dodał.

Szef rządu odniósł się też do kwestii finansowego wsparcia dla państw środkowoeuropejskich, które przyjmują uchodźców z Ukrainy. – Jeśli wojna jest naszą wspólną sprawą, to wraz ze skalą pomocy udzielanej przez państwa na pierwszej linii powinna wzrastać także pomoc dla Polski, Słowacji czy Rumunii ze strony Unii Europejskiej – powiedział Morawiecki. – Cieszę się, że taka pomoc, jakkolwiek pozwoli, dociera – dodał.

(PAP)

Jak wyhamować inflację?

DEBATA \ Podwyższenie akcyzy od używek mogłoby pomóc w wyhamowaniu galopującej inflacji – to jeden z kluczowych wniosków wynikających z eksperckiej debaty zorganizowanej w ramach 29. Welconomy Forum w Toruniu.

W maju wskaźnik inflacji w Polsce osiągnął poziom blisko 14 proc. w ujęciu rocznym. O tym, jakie działania powinien podjąć rząd w celu przeciwdziałania dalszemu wzrostowi cen, dyskutowano podczas panelu „Galopująca inflacja i zmiany podatkowe w Polsce”.

Jak wskazał Paweł Cybulski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej w latach 2017–2019, chociaż nikt nie ma dzisiaj dobrej recepty na inflację, to rząd ma możliwości przeciwdziałania jej od strony fiskalnej.

Jego zdaniem celowe byłoby zrewidowanie polityki akcyzowej na używki, np. poprzez podniesienie minimum akcyzowego na papierosy. Papierosy w Pol-

sce są relatywnie tanie, ale też droższą znacznie wolniej od innych produktów. Z danych Eurostatu wynika, że cena paczki papierosów w Polsce jest drugą najniższą w UE.

– Obserwując ceny, widzimy pewne zachwianie proporcji. Wzrost cen papierosów nie nadąża za inflacją. Dotyczy to zresztą wszystkich używek. Papierosy mają negatywny wpływ na zdrowie społeczeństwa. A z drugiej strony, państwo wydaje ogromne pieniądze na ochronę zdrowia, w tym na leczenie chorób wywołanych paleniem. Żeby te wydatki sfinansować, można by podnieść akcyzę na papierosy – przekonywał Cybulski.

Konrad Raczkowski, dyrektor Centrum Gospodarki Światowej UKSW, Instytut

Ekonomii i Finansów, przypomniał, że o takich działaniach dyskutowano w ub.r. Rząd zdecydował się wówczas podnieść minimum akcyzowe na papierosy, czemu sprzyjała rekordowo niska szara strefa na rynku tytoniowym, sięgająca 5,8 proc.

Skala podwyżki już od samego początku nie była jednak skorelowana ze wskaźnikiem inflacji. W rezultacie papierosy podrożały w sposób niezauważalny, o kilkadziesiąt groszy na paczce, co wprowadziło przełożenie się na zysk dla budżetu, ale nie na spadek konsumpcji. A to było głównym argumentem, którym resort finansów uzasadniał korektę minimum akcyzowego na papierosy.

Sławomir Dudek z Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH, główny ekonomista Forum Obywatelskiego Rozwoju, podkreślił, że obecnie inflacja rośnie we wszystkich krajach, ale nie wszędzie jest wysoka. Do inflacji dokłada się sytuacja geopolityczna, ale nie jest głównym czynnikiem. Jego zdaniem głównymi źródłami inflacji są czynniki krajowe, m.in. wzrost ilości pieniądza na rynku.

(ar)

Duża toyota wyjedzie z fabryki w Gliwicach

MOTORYZACJA \ Stellantis i Toyota Motor Europe wspólnie wprowadzą na europejski rynek nowy samochód dostawczy zarówno z napędem konwencjonalnym, jak i elektrycznym. Jednym z dwóch miejsc produkcji dużego vana będą Gliwice.

Stellantis dostarczy nowy duży samochód dostawczy, który będzie sprzedawany w Europie pod marką Toyota. Pojazd będzie produkowany w śląskich zakładach Stellantis w Gliwicach, a także w miejscowości Atesa we Włoszech. Auto trafi do sprzedaży w połowie 2024 r., a wraz z nim Toyota zadebiutuje w segmencie dużych samochodów użytkowych.

Samochód ma być bliźniaczym modelem produkowanym przez koncern Stellantis: Fiata Ducato, Peugeot Boxera, Opla Movano czy Citroëna Jumpera. – Współpraca z Toyotą wzmacnia naszą pozycję lidera w Europie w zakresie lekkich aut użytkowych i bezemisyjnych samochodów – ocenił Carlos Tavares, dyrektor generalny Stellantis.

Nowy van będzie trzecim modelem, który Toyota wy-

produkuje we współpracy z koncernem Stellantis. Współpraca firm rozpoczęła się w 2012 r. od średniej wielkości użytkowego vana Toyota Proace produkowanego w fabryce Stellantis Hordain we Francji. W 2019 r. dołączył do niego mniejszy model Proace City produkowany w fabryce Stellantis w Vigo w Hiszpanii.

Zapowiadany duży dostawczy van pogłębi współpracę między firmami, umożliwiając Toyocie skompletowanie pełnej gamy samochodów dostawczych w Europie.

W nowej fabryce koncernu Stellantis w Gliwicach trwa właśnie faza rozruchu technicznego. W tym roku fabryka ma wyprodukować ok. 40 tys. pojazdów. Moce produkcyjne sięgają jednak nawet 100 tys. aut rocznie.

Paweł Woźniak



MALĄG: RODZICE ZŁOŻYLI WNIOSKI O ŚWIADCZENIE 500+ DLA 6,5 MLN DZIECI

POMOC \ Wczoraj rozpoczął się nowy okres świadczeniowy w programie Rodzina 500+. Z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że rodzice złożyli wnioski o objęcie programem ponad 6,5 mln dzieci. W przypadku ponad 6 mln dzieci świadczenie zostało już przyznane. – Program Rodzina 500+ od ponad 6 lat wspiera rodziny. Dziś widzimy, jak dużym okazał się sukcesem – powiedziała szefowa resortu Marlena Maląg.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP...

9

ANALIZY \ Załamanie finansów i gospodarki oraz utrata wydobywczego potencjału

Embargo na ropę będzie dla Rosji zabójcze

Decyzja Unii Europejskiej o embargu na ropę załamanie gospodarkę i publiczne finanse w Rosji – ocenia Polski Instytut Ekonomiczny. – Jeśli ze względu na to embargo Rosjanie będą zmuszeni ograniczyć wydobycie, to ich naftowy potencjał zostanie zaburzony na lata, a niektóre miejsca pozyskiwania ropy bezpowrotnie utracone – twierdzi inny ekspert.

Jan Kamieniecki

Przelomowa decyzja Unii Europejskiej w sprawie embarga na ropę załamanie rosyjską gospodarkę. Nawet niepełne europejskie embargo, obejmujące 2/3 importu rosyjskiej ropy, uzupełni dotychczasowe pakiety sankcyjne, które ograniczyły inne przychody rosyjskiego rządu, np. z podatku VAT, i doprowadzi publiczne finanse Rosji do ruiny – ocenia Polski Instytut Ekonomiczny.

– Przychody ze sprzedaży tego surowca stanowiły w kwietniu 63 proc. dochodów dla budżetu centralnego Kremla i były głównym źródłem finansowania wydatków militarnych. Państwa

UE odpowiadały łącznie za ok. 40 proc. rosyjskich zysków związanych z eksportem ropy – zwrócił uwagę kierownik zespołu makroekonomii PIE Jakub Rybacki.

Ekspert ds. energetyki Jakub Wiech z portalu Energetyka24.pl zaznacza, że unijne embargo może mieć o wiele dalej idące konsekwencje. – Jeśli okazałoby się, że po stronie rosyjskiej zachodzi konieczność np. ograniczenia wydobycia ropy ze względu na to embargo, to straty mogą być nieporównywalnie większe niż utrata dochodów ze sprzedaży tego surowca.

– Jeżeli Rosjanie wstrzymaliby wydobycie albo ograniczali, to zachodzi ryzyko, że duża część ich po-



Unijne embargo na rosyjską ropę będzie dla budżetu Kremla katastrofale | fot. Wikipedia/d

tencjału wydobywczego zostanie zaburzona co najmniej na kilka lat, a niektóre miejsca być może na dekady lub nawet bezpowrotnie zostaną utracone, jako miejsca wydobycia ropy naftowej – powiedział w rozmowie z portalem Filarybiznesu.pl.

Zawarte porozumienie oznacza, że państwa UE wstrzymają zakupy z Rosji drogą morską, tj. 66 proc. dostaw z Rosji. Ponadto Pol-

ska i Niemcy zrezygnują z importu ropy rurociągiem. W sumie Rosja straci łącznie 90 proc. obecnej sprzedaży do Unii. Pozostałe 10 proc. przesyłu rurociągiem „Przyjaźń” będzie wykorzystywane przez jakiś czas – zostanie on wypracowany w procesie negocjacji – na dostawę ropy do Węgier, Słowacji i Czech.

Aby zastąpić rosyjską ropę, Europa zwiększy wydobycie

na Morzu Północnym oraz import LNG ze Stanów Zjednoczonych i krajów OPEC+. Według PIE po wprowadzeniu embarga kolejnym krokiem UE powinna być konfiskata rezerw rosyjskiego banku centralnego oraz utworzenie na ich bazie europejskiego funduszu, który zarządzać będzie odbudową Ukrainy.

(PAP, FilaryBiznesu.pl)

REKLAMA

JUŻ JUTRO

Gazeta Polska
codziennie

dziesiąty odcinek cyklu „Wybitni Polscy Ekonomiści”:

Michał Kalecki

- Uważany za jednego z najwybitniejszych polskich ekonomistów
- Był kandydatem do Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii
- Stworzył oryginalną teorię ekonomiczną na kilka lat przed Johnem M. Keynesem

NARODOWY BANK POLSKI

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZYSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT

GEOPOLITYKA \ Niemcy uzależnione są od Chin bardziej niż od Rosji

Niemiecki biznes lubi autokratów

Powiązania gospodarcze Berlina z Moskwą powodują, że nasz zachodni sąsiad zaczął być postrzegany niemal jako sojusznik zbrodniczej dyktatury Kremla. Tymczasem uzależnienie Niemiec od kolejnego reżimu, tym razem chińskiego, jest jeszcze większe niż od rosyjskiego – ostrzega niemiecka prasa.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Urzędnicy w Berlinie od dawna zdają sobie sprawę z katastrofalnej sytuacji Ujgurów w Regionie Autonomicznym Sinciang. W raporcie niemieckiego MSZ z października 2021 r. stwierdzono, że sytuacja w regionie nadal się pogarsza, a masowe internowania dotyczą prawdopodobnie już ponad miliona osób. Istnieje obawa, że niektóre metody stosowane w Sinciangu mogą być teraz zaadaptowane w innych regionach Chin.

Tymczasem, jak przyznają niemieckie media, żaden inny kraj w Unii Europejskiej nie jest tak ściśle powiązany

gospodarczo z Chinami jak Republika Federalna Niemiec. – W ciągu ostatnich 20 lat oba kraje skorzystały na wzajemnych relacjach gospodarczych bardziej niż jakiegokolwiek inne – stwierdza tygodnik „Spiegel”.

Magazyn zauważa, że początkowo silniejszym partnerem były Niemcy, ale od tego czasu sytuacja się odwróciła. Produkcja gospodarcza Chin jest obecnie czterokrotnie wyższa od produkcji Niemiec, a na liście najważniejszych partnerów handlowych Chin Niemcy spadły na szóste miejsce. Chiny są jednak najważniejszym partnerem handlowym Niemiec od 2016 r. Poszczególne branże w Niemczech generują



Wicekanclerz Robert Habeck: Przez lata ignorowano fakt, że biznesowy model Niemiec oparty był na współpracy z reżimami | fot. FABIAN BIMMER/Reuters/Forum

znaczną część swoich przychodów w Chinach, a niektóre niemieckie firmy są niemal całkowicie uzależnione od swojej działalności w Państwie Środka.

– Od dawna było jasne, że Chiny, które są naszym głównym partnerem handlowym, mają również po-

ważne problemy w zakresie praw człowieka – powiedział Robert Habeck, wicekanclerz i członek Partii Zielonych. – To było ignorowane przez lata – dodał. Dlatego Berlin od początku wojny na Ukrainie doświadcza, jak niebezpieczna dla demokratycznego rządu może być za-

leżność gospodarcza od państwa autorytarnego.

Ale więzi Niemiec z Chinami znacznie wykraczają poza te, które mają z Rosją. Tutaj nie chodzi tylko o dwa sektory, choć kluczowe, takie jak zaopatrzenie w gaz i ropę, ale o całe branże – od chemikaliów i tekstyliów po przemysł motoryzacyjny, z łańcuchami dostaw sięgającymi głęboko do obu gospodarek. Handel Niemiec z Chinami jest czterokrotnie większy niż z Rosją. Tylko Bosch zatrudnia w Chinach ponad 50 tys. osób.

Niemcy, jak mówi Anton Hofreiter, członek Partii Zielonych, muszą przemysłać swój model biznesowy. – Mówiąc wprost, niemiecki dobrobyt opiera się na tym, że kupujemy tanie surowce od jednej dyktatury, czyli Rosji, a następnie wytwarzamy produkty tutaj, aby sprzedawać je innej dyktaturze, Chinom. To musi się skończyć – podkreślił polityk.

Rząd po lipcu przedłuży antyinflacyjne tarcze

POMOC \ Zapadła kierunkowa decyzja, aby wydłużyć działanie tarcz antyinflacyjnych także po lipcu – poinformował rzecznik rządu Piotr Müller. Dodał, że jeśli chodzi o elementy wsparcia, to mogą zostać wprowadzone pewne korekty.

Rzecznik rządu, odnosząc się do wstępnego szacunku Głównego Urzędu Statystycznego, z którego wynika, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju 2022 r. wzrosły rok do roku o 13,9 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększyły się o 1,7 proc.,

stwierdził, że na inflację w Polsce składa się kilka elementów.

– To są zerwane łańcuchy dostaw, które powstały w trakcie pandemii COVID-19, szantaż gazowy Władimira Putina, a także wojna na Ukrainie. Przytłaczającą część inflacji generują kon-

flikty, które nie są zależne od nas – zaznaczył. – Nie zmienia to faktu, że tam, gdzie można, rząd podejmuje działania, aby osłabić odczuwanie wysokiej inflacji – dodał.

Piotr Müller przypomniał, że jednym z takich działań jest obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych z 17 do 12 proc., które ma zacząć obowiązywać od 1 lipca br. Ustawa w tej sprawie znajduje się obecnie w Senacie. – Równoległe do tego planujemy przedłużenie rozwiązań dotyczących

tarczy antyinflacyjnej. Chodzi o przedłużenie działania obniżonego VAT i niższej akcyzy z jakimiś drobnymi korektami – powiedział Müller. Niedawno prezydent podpisał nowelę ustawy o VAT wydłużającą pierwszą tarczę antyinflacyjną do 31 lipca, czyli do czasu, kiedy obowiązuje tarcza 2.0 obniżająca m.in. VAT na żywność. Również do końca lipca przedłużono zwolnienie od akcyzy sprzedaży energii elektrycznej gospodarstwu domowemu, obniżenie stawek akcyzy dla

niektórych olejów napędowych i opałowych oraz pozostałych paliw opałowych. Przedłużono też zwolnienie sprzedaży paliw z podatku od sprzedaży detalicznej.

– Najbliższe miesiące będą trudne globalnie i będziemy borykać się z dużymi trudnościami, choć rząd będzie się starał na nie odpowiadać – przyznał rzecznik rządu. – Inflacja jest jednym z najgorszych i najtrudniejszych do opanowania elementów systemu ekonomicznego i dlatego tak trudno z nią się walczy – dodał.

(jak, PAP)

KONDOLENCJE

Drogiej Koleżance
EWIE MAZUR
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI
TATY



PIOTRA ZIENTARY

składają
dyrekcja i zespół Państwowego Instytutu Wydawniczego

OGŁOSZENIE PŁATNE

MBB Import Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu informuje, że przedłużacz sieciowy – 4 gniazda (z oznaczeniem przedłużacz sieciowy 5 gniazd - E247, kod EAN 5904094221288) oraz przedłużacz sieciowy 6 gniazd (E248, kod EAN 5904094221295) (udostępnione na rynku za pośrednictwem portalu Allegro przez RETO MB Pro Sp. z o.o. Sp. K. z siedzibą w miejscowości Sielinko), nie spełniają wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na to, że żyła ochronna przewodu zasilającego jest niepołączona w bolcach PE gniazd przedłużacza oraz po przeprowadzeniu badania, przedłużacze uległy uszkodzeniu – spaleni, co sprawia ryzyko porażenia prądem elektrycznym oraz wystąpienia pożaru. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

ENERGIA \ System handlu prawami do emisji CO₂ to kosztowny paropodatek

Tracimy miliardy przez unijne prawo

Energia w Polsce byłaby o 30 proc. tańsza, gdyby nie unijny system handlu prawami do emisji (EU ETS). Nasz rząd wywalczył już zmiany w tym systemie, ale domaga się dalszych, bo tracimy na tym miliardy, podczas gdy zarabiali na nim dopuszczeni do tego handlu przez UE spekulanci z podatkowych rajów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wyprodukowanie jednej megawatogodziny (MWh) w elektrowni Turów kosztuje 140 zł – wylicza Janusz Kowalski, poseł Solidarnej Polski. – Do tej 1 MWh trzeba dokupić uprawnienie do emisji CO₂, które dzisiaj kosztuje 81 euro, czyli 360 zł. Dwa lata temu to było 25 euro, a sześć lat temu 7 euro – dodaje.

W dodatku od 2019 r. zaczęła się redukcja przyznawania darmowych uprawnień, np. grupa PGE zamiast uprawnień do 14 mln ton dostała za darmo niecałe 12 mln ton, a w 2020 r. był to już zaledwie 1 mln ton. Zdaniem posła Kowalskiego cena energii z dnia na dzień spadłaby o 30 proc., gdyby zniesiono unijny paropodatek, jakim jest unijny sys-



Polska gospodarka tylko w tym roku przez unijny system EU ETS straci 25 mld zł | fot. AdobeStock/d

tem handlu emisjami. – Polska gospodarka tylko w tym roku, tylko z tego tytułu straci 25 mld zł – zaznaczył. – Apeluję, aby obniżyć największy paropodatek nakładany na polską energię i ciepło – dodał.

Polska chce skłonić państwa UE do zawieszenia EU

ETS przynajmniej na czas kryzysu związanego z wojną na Ukrainie. „System stał się ogromnym zagrożeniem dla Polski po przyjęciu i wdrożeniu nowych narzędzi polityki klimatycznej, które zaakceptował rząd podpisem ówczesnego premiera Donalda Tuska na

szczyście Rady Europejskiej w marcu 2014 r. Spekulacyjna konstrukcja EU ETS prowadzi do bezprecedensowych wzrostów cen energii, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i całej Unii Europejskiej” – czytamy w uzasadnieniu.

Na razie udało się skłonić Komisję Europejską do zablokowania dostępu instytucji finansowych do systemu handlu. Speculanci z rajów podatkowych zarabiali miliony na unijnym systemie handlu. Jednak, zdaniem wiceministra klimatu Ireneusza Zyski, zagrożenie ze strony Rosji i ostatnie wydarzenia w Ukrainie spowodowały, że UE powinna na nowo zdefiniować założenia swojej polityki klimatycznej oraz całego pakietu Fit for 55.

– Naszym głównym celem powinna być suwerenność i bezpieczeństwo energetyczne całej Unii, jak też poszczególnych państw – podkreślił wiceminister. Niestety, w UE jest silne lobby antywęglowe. Europoseł Jerzy Buzek uważa, że nie będzie działań, które mogłyby doprowadzić do odstąpienia od systemu ETS.

Lekkie schłodzenie na rynku pracy

BADANIE \ O tej porze roku Wskaźnik Rynku Pracy, informujący o zmianach wielkości bezrobocia, co prawda rośnie, lecz tym razem skala zmian jest istotnie większa niż przed rokiem, a także w latach poprzedzających pandemię. Zdaniem analityków BIEC może to świadczyć o pogorszeniu sytuacji na rynku pracy.

Wskaźnik Rynku Pracy wzrósł w maju o 1,5 pkt proc. do 65,5 pkt. Zdaniem analityków Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych widać, że do powiatowych urzędów pracy napływa coraz mniej ofert od pracodawców. Mniej jest też ogłoszeń na portalach internetowych. Za to przybywa chętnych do pracy. Od początku roku zgłosiło się o 20 proc. więcej kandydatów aniżeli przed rokiem.

Wśród nich znajdują się również Ukraińcy, ale to nie jest główny powód pogarszającej się koniunktury. Obecnie jest zatrudnionych 180 tys. Ukraińców, a do Polski przyjechało 3,72 mln uchodźców. – Nadal nasze bezrobocie jest niskie. Za kwiecień wyniesie 5,2 proc.,

a więc nasz rynek pracy jest w stanie przyjąć obywateli Ukrainy – zapewniła Marlena Małąg, minister rodziny i polityki społecznej.

Analitycy wyjaśniają, że przedsiębiorstwa są coraz bardziej ostrożne w tworzeniu nowych miejsc pracy, choć mają nadzieję, że jest to zjawisko chwilowe. – Od trzech miesięcy wśród menedżerów firm produkcyjnych zwiększa się przewaga tych, którzy w najbliższym czasie zamierzają zredukować zatrudnienie. Niepewność, zagrożenie spowolnieniem, rosnąca inflacja, a wraz z nią ceny kredytu przy ograniczeniach po stronie podaży pracy powodują, że przedsiębiorstwa na razie nie myślą o ekspansji i nie planują zwiększenia zatrudnienia – wskazywali analitycy BIEC.

szczenia zatrudnienia – wskazywali analitycy BIEC.

Jak podkreślają, mniej ofert pracy przekłada się na mniejszy odpływ z bezrobocia do zatrudnienia. W kwietniu, w porównaniu z marcem, z urzędów pracy wyrejestrowało się o prawie 20 proc. mniej osób bezrobotnych. Z analizy danych będących składowymi Wskaźnika Rynku Pracy wyraźnie wynika też, że wciąż występuje zjawisko niedopasowania osób zgłaszających się do pracy do oferowanych przez przedsiębiorców ofert zatrudnienia.

– Jest to poważny, długookresowy problem rodzimego rynku pracy. Dodatkowo problemy o charakterze krótkookresowym to niepewność związana z wojną w Ukrainie, zerwanie łańcuchów dostaw, rosnące ceny i stopy procentowe, co utrudnia planowanie w dłuższym okresie – podsumowali analitycy BIEC.

(lus, PAP)

Inflacja w Europie najwyższa od dziesiętek lat

CENY \ Inflacja w maju w Niemczech wyniosła 7,9 proc., licząc rok do roku. To najwyższy wynik od prawie pół wieku. Nie lepiej dzieje się w innych krajach. W Wielkiej Brytanii wzrost cen w kwietniu był najwyższy od czterech dekad i wyniósł 9 proc., a we Francji – 5,2 proc., najwięcej od blisko 37 lat.

Majowy odczyt w Niemczech to najwyższa inflacja od zimy 1973–1974, kiedy to kryzys naftowy również przyczynił się do wzrostu cen. W lutym inflacja w Niemczech wynosiła już 5,1 proc., a w marcu, po inwazji Rosji na Ukrainę, przekroczyła 7 proc. W maju tego roku ceny energii były o 38,3 proc. wyższe, a ceny żywności o 11,1 proc. niż w tym samym okresie rok temu, rosły w ponadprzeciętnym tempie.

Niemiecki minister finansów Christian Lindner tuż przed opublikowaniem najnowszych wyników powiedział, że teraz priorytetem musi być walka z inflacją. Eksperci zakładają, że presja inflacyjna pozostanie w najbliższym czasie bardzo wysoka.

Nie lepiej dzieje się w Wielkiej Brytanii. W kwietniu inflacja na Wyspach, licząc rok do roku, osiągnęła naj-

wyższy od czterech dekad poziom 9 proc. Tanie artykuły spożywcze odnotowały dwucyfrowe podwyżki. Cena najtańszego makaronu wzrosła w ciągu roku o 50 proc., tanich chipsów, chleba, mielonego mięsa wołowego i ryżu – o 15 proc. W tej sytuacji rząd został zmuszony zapowiedzieć dodatkowe wsparcie, opiewające na miliardy funtów.

Trudna sytuacja jest także we Francji. Tamtejszy Narodowy Instytut Statystyczny (INSEE) podał w swoich wstępnych szacunkach, że inflacja nad Sekwaną wzrosła w maju do 5,2 proc. w ujęciu rok do roku. To najwyższy poziom inflacji w tym kraju od września 1985 r. INSEE uzasadnia wzrost inflacji przede wszystkim wyższymi cenami energii.

(lus, PAP)

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

**# Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





CYTAT \ Głównym celem programu „Tożsamość” będzie przypomnienie wielkości i wspaniałości państwa polskiego sprzed okresu rozbiorów. Czyli można powiedzieć, że jest ponad 800 lat historii do przypomnienia, upamiętnienia i zorganizowania różnych wystaw, wydarzeń, edukacji, konferencji i publikacji – powiedział wiceminister kultury Jarosław Sellin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 2 CZERWCA 2022

KULTURA

13

PRASA \ Już jutro w kioskach

„Niecodzienna” na Filipinach

„Niecodzienna Gazeta Polska” wzmocniona o teksty podróżnicze i kulturalne już jutro w kioskach z „Codzienną”. W naszym weekendowym magazynie wycieczka na Filipiny, ale bynajmniej nie w wakacyjnych klimatach...

Sylvia Krasnodębska

I tak oto wytrwały podróżnik i szalony gawędziarz Stefan Czerniecki dołączył do grupy autorów „Niecodziennej Gazety Polskiej”, zwanej nie bez przyczyny najpiękniejszym magazynem weekendowym na polskim rynku prasy.

„W 2011 r. na wyspiskach mieszkało w sumie 50 rodzin. Do dziś zostały 34. Żyją w atrapach domów na pokrytej odpadkami ściółce śmieci. Tu nie ma bowiem normalnej ziemi. Wszędzie, gdzie stąpamy, leżą przywiezione śmieciarkami z miasta odpadki. (...) Rozległy piaszczysty plac. Wołoko kilkadziesiąt domów. Chat poplepianych z kalwów blachy, czasem desek. W naszą stronę biegają półnagie dzieci. Umorusa-

ne i brudne. Machają rękami. Śmieją się. Za nimi nieco zawstydzeni ich dorośli opiekunowie. Także z przyjaznym wzrokiem. Przyjechalśmy z siostrami urszulankami. Ich dobrodziejkami. Ich ziemskimi aniołami” – zaczyna swoją opowieść Czerniecki. Jak wygląda życie na wyspiskach? I czy w brzydkich miejscach jest przestrzeń na piękne serca? O tym już jutro w „Niecodziennej”.

W jutrzejszym numerze magazynu również strona poświęcona zdrowiu, tworzona przez specjalistkę od medycyny naturalnej Justynę Pietrzykowską. W tekście zatytułowanym „Spacer wśród kwitnącego bzu czarnego” o szerokim zastosowaniu tej rośliny. A warto wiedzieć, że wzmacnia ona odporność, doskonale radzi sobie w przebie-

niach oraz jest atrakcyjnym dodatkiem kulinarnym. Co sprawia, że o bzie mówi się, że jest lekiem na 99 chorób? Zachęcamy do lektury. Ciekawą opowieścią na temat hybrydy cywilizacji z naturą podzieli się dr Natalia Osten-Sacken. Zoolog stwierdzi, że choć z jednej strony urbanizacja jest jednym z największych zagrożeń dla różnorodności biologicznej na świecie, to jednak z drugiej, paradoksalnie, miasta oferują różnorodne siedliska przyciągające wiele zwierząt i roślin. Jak w miejskiej przestrzeni radzą sobie sokoły wędrowne? O tym w tekście „Miasto domem dla wszystkich”.

Jak zawsze możemy liczyć też na humor, błyskotliwość i inteligencję Piotra Łuczuka, niestrudzonego autora „Niecodziennej Listy



Przebojów”. Jak to możliwe, że polscy muzycy wiele lat temu przewidzieli odejście Tomasza Lisa z „News-

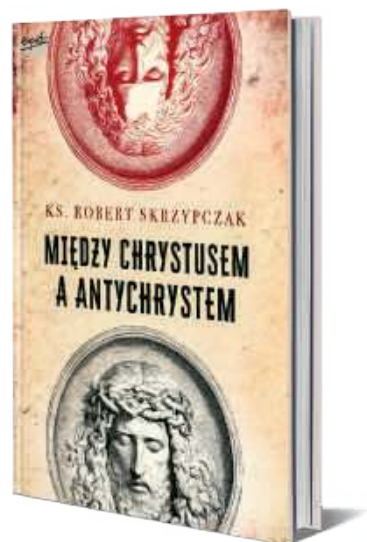
weeka”? Odpowiedź na to pytanie tylko w „Niecodziennej Gazecie Polskiej”. Gorąco polecam!

Wszystko staje się hazardem

KSIĄŻKA \ „Cokolwiek może zaoferować mi życie, niech da mi to tu i od razu, w jednej chwili. Kto wie, co może zdarzyć się jutro? Odwleknięcie nagrody straciło swój powab. Ludzie są dziś samotni i niejako skazani na samych siebie”. Publikujemy fragment książki ks. Roberta Skrzypczaka „Między Chrystusem a Antychrystem”.

Teologiczna wymowa Antychrysta w Apokalipsie św. Jana jest skojarzona z symbolem elementu płynnego. Bestie, jedna po drugiej, wylaniają się z morza. Płynność stała się kluczem hermeneutycznym opisu obecnego postmodernistycznego świata. Obecnie dokonuje się nieunikniony proces zmian modeli kulturowych, struktur i zachowań społecznych, które powodują, że styl życia, relacje, organizacje, systemy produkcji, wartości i środki komunikacji mają już niewiele wspólnego z ich odpowiednikami z przeszłości. Dzisiejsze społeczeństwo jest płynne, a dokładniej – rozlane. Zmierzają w kierunku zindywidualizowania podmiotów i rozwodnienia istoty.

Płynny, w odróżnieniu od ciał stałych, nie zachowują swojej formy, ale przyjmują kształt naczyń, do których trafiają, zawsze gotowe się zmienić w zależności od wpływu otoczenia. Wła-



śnie te tymczasowe wpływy powodują, że ich postać pozostaje taką tylko przez chwilę. To, co do niedawna uznawane było za coś stałego i solidnego, na naszych oczach ulega rozpuczeniu. Nie ma już tego, kto prowadzi i kto daje się prowadzić. Wszystko w życiu staje się grą hazardową. Jeśli liczy się na jakąś rekompensatę,

należy po nią sięgnąć natychmiast. Cokolwiek może zaoferować mi życie, niech da mi to tu i od razu, w jednej chwili. Kto wie, co może zdarzyć się jutro? Odwleknięcie nagrody straciło swój powab. Ludzie są dziś samotni i niejako skazani na samych siebie. Łatwo nimi zarządzać, łatwo ich zagospodarować, wyposażyć w kod kreskowy i PESEL, poddać szczepieniom, odwrócić ich uwagę od nieba i życia wiecznego, a skoncentrować na doraźnej korzyści. Poczucie pustki jest przenikliwe. Łączy się z niecierpliwością tęsknotą – nie wiadomo, za kim lub za czym.

NIE PRZEGAPI!

Książka dostępna na Sklep.gazetapolska.pl i pod nr. tel. 72 211 16 55. Spotkanie promujące książkę „Między Chrystusem a Antychrystem” 8 czerwca o godz. 18.30 w Centrum Prasowym Foksal w Warszawie.



Kokosz: pełny brzuch znakomicie podnosi uroki krajobrazu | fot. mat. pras./d

Pół wieku z Kajkiem i Kokoszem

KRESKÓWKA \ Są na znaczkach Poczty Polskiej, w wersji animowanej i w tłumaczeniu na wiele języków. Kajko i Kokosz w tym roku kończą 50 lat. Na rynku pojawiły się nowe wydania.

Warto pamiętać, że seria „Kajko i Kokosz”, stworzona przez polskiego rysownika i scenarzystę Janusza Christa, zaliczana jest do polskiego dziedzictwa kulturowego. To szalone przygody dwóch słowiańskich wojów mieszkających w grodzie kasztelana Mirmiła. Ich głównymi wrogami są Zbójcerze pod komendą Hegemona i jego zastępcy Kaprała.

Pierwsza mała publikacja z ich przygodami ukazała się w „Wieczorze Wybrzeża” w 1972 r., niedługo później bohaterowie przenieśli się do „Świata Młodych”. Do

dziś dorobili się ogromnej popularności. 28 lutego 2021 r. Netflix zaprezentował premierę serialu animowanego, który docelowo ma się składać z 26 odcinków. Przygody słowiańskich wojów w wersji papierowej to też wydania regionalne w gwarach śląskiej, kaszubskiej, góralskiej czy poznańskiej i wydania międzynarodowe. Książki o Kajku i Kokoszu możemy też czytać w językach francuskim, rosyjskim, a nawet esperanto. W sieci za darmo udostępniona jest też wersja ukraińska.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, krytyk literacki, filozof moralista i teolog

Wierzę w chrześcijaństwo tak jak w słońce: nie tylko dlatego, że je widzę, lecz także dzięki temu, że widzę wszystko pozostałe.

LIBAN \ Wybory parlamentarne – relacja z pobytu obserwatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego, część 2

Cedr w cieniu krzyża

Pniemy się samochodem w górę, metr po metrze, powoli, w małej kolumnie. Obok przepaść. Nieswojo. Pod górę jeszcze jako tako, ale przecież mamy tędy wracać... Słalom między domkami, ale nie jak ten narciarski w dół – ten jest w górę i to krętą drogą. Wreszcie gdzieś, hen, wysoko lokal wyborczy. Szkoła podstawowa. Oczywiście krzyże na ścianach klas i krzyżyki na szyjach mężów zaufania – głównie zresztą kobiet. Mam cały czas świadomość, że jestem gościem na ziemi, na której chrześcijanie mieszkają od tysiąca kilkuset lat. I tutaj wiara traktowana jest bardzo serio. Tu nasi bracia w wierze nie znają pojęcia „wierzący niepraktykujący”. Albo-albo.



Ryszard Czarnecki

Nagle awaria elektryczności. Miejscowi przyjmują to tak, jakby na chwilę spadł przelotny deszcz. W komisji wszyscy przedstawiciele partii politycznych mówią po francusku, wielu też po angielsku. Nic dziwnego: nad szkolną tablicą liczby od 1 do 10 po francusku, a na niej lekcja francuskiego dla najmłodszych dzieci: krowa – mleko – ser – masło.

Zderzenie wyborczych kultur

Kabina wyborcza jest raczej kabinką albo czymś na jej kształt. Za to ma napisy w dwóch językach: po arabsku i angielsku („Lebanon Elections”), flagę i godło razy dwa. Mam prawo przeglądać listy wyborcze i to czynię. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego przy jednych kandydatach są białe pola, a przy innych ciemne. Okazuje się, że jedni, „biali”, są z tego okręgu – i na nich można głosować – a drudzy, „ciemni”, z innego i na nich oddać głosu nie wolno. Skomplikowane. Po co w takim razie na jednej liście są jedni i drudzy?

Słyszę, że chrześcijanie wolą francuski, a muzułmanie – angielski. Ale dzieci z chrześcijańskich rodzin i tak błyskawicznie przyswajają mowę Szekspira i Churcilla dzięki telewizji. Trójjęzyczność jest więc dość powszechna, przynajmniej na poziomie komunikacyjnym.

Miejscowość Amchit (pol. Amszit). Dużo przydrożnych kapliczek. Wrosły w krajobraz, stały się jego częścią. Miasto o swojsko brzmiącej nazwie Barbara. Burmistrz o wyglądzie emerytowanego zapaśnika. W komisji nie ma przedstawiciela islamskich radykałów z Hezbollahu, jak w całym tym chrześcijańskim dystrykcie. Nie mają tu czego szukać. Na wyborach jest tu gra do jednej bramki. A w zasadzie do paru, ale wszystkie są chrześcijańskie.



Sławna restauracja Chez Pepe w Byblos nad samym brzegiem morza. Tu jedli prezydent Francji Jacques Chirac i premier François Fillon, Brigitte Bardot i zespół Scorpions | fot. Facebook/d

W komisjach i wśród wyborców niemało kobiet z tatuażami. Przed lokalem komisji snują się dwa psy. W pobliżu wiele sklepów ma na szyldach europejskie nazwy czy imiona.

Miasto Batroun. W centralnym punkcie duży kościół z wysoką dzwonnica. Grupa kilkuletnich brzdąców wiesz się na sznurze – i rozlega się donośny głos dzwonu. Nie odmawiam dzieciakom – razem dzwonić możemy...

Nasz przewodnik ma na imię Rabin – ale nie jest Żydem. A jego nazwisko często słyszę się w języku arabskim: „Nasr” – to wiosna! Przestrzegają mnie, że Libańczyk, nie tylko chrześcijanin – choć szczególnie on – ale też muzułmanin, obrazi się, jak zostanie nazwany Arabem. Nie – on jest Libańczykiem! Wolę jednak tego nie sprawdzać...

Chrześcijanie nie marnują głosów

Miasto Kfaraabida. Na budynku wielki portret kapłana. To ojciec Boulos Feghali. Autorytet miejscowej wspólnoty, teolog, biblista, specjalista od Starego Testamentu, charyzmatyczny przewodnik młodzieży, zmarł całkiem niedawno. To właśnie w tym mieście w walkach z Palestyńczykami przed 1,5 dekadą zginęło 14 młodych libańskich chrześcijan. Wszyscy mieli od 16 do 20 lat...

Kolejny lokal wyborczy – i znów w szkole. Nad tablicą flaga narodowa Libanu, a na niej słowa po arabsku i trzy po angielsku: „Jesus is Love”. Do komisji wyborczej przychodzi staruszcza. Ledwo słyszy. Mówią mi, że urodziła się w roku 1925. Podtrzymywana przez inną starszą – ale nie aż tak! – panią 97-latkę powolutku zmierza do urny. Tu nie może zmarnować się ani jeden chrześcijański głos. Znów brzmi to jak metafora...

Kolejna szkoła, kolejne krzyże na ścianach, kolejni uzbrojeni w automaty żołnierze i ponownie długie kolejki wyborców. Spotykam obserwatorów z Unii Frankofońskiej, a za chwilę Francuza, który w Libanie mieszka na stałe i jest w komisji mężem zaufania. Na rogu ulicy widzę nagle flagę Armenii: granatowo-pomarańczowo-czerwoną. To nie jest niespodzianka – przedstawiciele tutejszych Ormian, oczywiście chrześcijan, zasiadają w parlamencie w Bejrucie zgodnie z parytetami. Kolejna staruszcza – z chodzikiem i wypełnioną kartką wyborczą. Te wybory są ważne, niosą nadzieję na zmianę, być może złudną, są dowodem patriotyzmu biorących w nich udział.

Dwie wiary, dwie demokracje

Czuję zmęczenie. Położyłem się spać przed wpół do

drugiej w nocy – wstałem o szóstej. Ale jak tu drzeć w samochodzie, gdy co chwilę widzisz kolejną kapliczkę przy drodze, kolejny... billboard (!) z Chrystusem, Matką Boską czy czczonym tu szczególnie XIX-wiecznym św. Szarbelem (ur. w 1828 r., zm. w Wigilię 1898 r.). Przez wiele dni po śmierci nad jego grobem miała się unosić luna. Gdy współbracia przybyli w końcu, aby otworzyć trumnę, okazało się, że zwłoki świętego w ogóle nie uległy rozkładowi... Jego wizerunki widać w Bejrucie i małej wiosce, koło muzułmańskiej kawiarni i obok maronickiej świątyni.

Obiad w Byblos. Niespodziewane zaproszenie do domu trzypokoleniowej libańskiej rodziny. Przy stole paręnaście osób. Większość mówi po angielsku. Profesor matematyki, przedsiębiorca, właściciel pensjonatu, urzędniczka międzynarodowej organizacji, finalistka konkursu Miss Libanu. Prawie wszyscy za formacją Siły Libańskie, bardzo przeciw Hezbollahowi. Jedna z kobiet mówi: „Nie Bejrut, a Byblos to prawdziwy Liban”. Jemy kaftę – mielone mięso wołowe z cebulą i pietruszką. Grono bardzo rozpolitykowane. Słyszę, że prawdziwa demokracja jest tylko na terenach zamieszkałych przez chrześcijan:

nikt nie wywiera presji, jak mają głosować. Inaczej niż na terenach szyitów, gdzie przymusza się muzułmanów nie tylko, żeby nie startowali z list innych niż Hezbollah, ale wprost mówi się, jak mają głosować całe rodziny. U chrześcijan rodziny nieraz są podzielone...

Wreszcie – jako koordynator Komisji Kontroli Budżetu europarlamentu – znajduję ślad pieniędzy z UE: Bruksela finansuje tu budowę kanalizacji! Ale jako historykowi bardziej imponuje mi to, że niemal w każdych 5 mkw. widać tutaj historię. Oglądam – w czymś ogrodzie, a nie w żadnym tam muzeum – fenicki sarkofag z III tysiąclecia przed Chrystusem, odnaleziony przypadkiem przy budowie domu. Oglądam amforę rzymską z II w. po narodzeniu Chrystusa. O takich znaleziskach należy informować władze, ale i tak ich nie zabiorą: mają ich pod dostatkiem. Pod tym względem Liban jest szczęśliwym krajem.

Kraj emigrantów

Sławna restauracja Chez Pepe w Byblos nad samym brzegiem morza. Droższa niż knajpy w 5-gwiazdkowych fotelach w Bejrucie. Szklanka piwa kosztuje tu 5 dol. Specjalność: owoce morza i szczególnie goście. Tu jedli prezydent Francji Jacques Chirac i premier François Fillon, Brigitte Bardot i zespół Scorpions.

Liban to kraj olbrzymiej, od dziesięcioleci, emigracji. Do Europy, do krajów Zatoki Perskiej, obu Ameryk. Emigranci przyjeżdżają później na paromiesięczne wakacje latem albo krótsze, w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. I zostawiają beczenną – w sytuacji zapaści gospodarczej kraju – kasę. Jednak pomagają także ci, których nie stać na przyjazd do ojczyzny albo przyjechać nie mogą. Na obiedzie w Byblos poznaję kobietę, której jedynym źródłem utrzymania jest 100 dol. przysyłanych co miesiąc przez brata z Kanady. To równowartość więcej niż 120 tys. funtów libańskich.

Pijąc libańskie słodkie, czerwone wino domowej roboty rozmyślam o tym kraju paradoksów. Mają tu ciężki kryzys, ale każda średniozamożna rodzina ma dwa domy i zwykle co najmniej dwa samochody. Państwem rządzą sami mężczyźni, ale kobiety, zwłaszcza z chrześcijańskich rodzin, są bardzo wykształcone, często mają po kilka fakultetów. Kiedy ruszą ławą do polityki?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



Ralph Waldo Emerson

(1803–1882) amerykański pisarz i filozof moralista, twórca transcendentalizmu, przedstawiciel romantyzmu w poezji amerykańskiej

\\ Cechą charakterystyczną czystego heroizmu jest upór. Każdy człowiek ma impulsy, odpływy i przyływy hojności. Ale kiedy postanowiłeś być wielki, pozostań wierny sobie i nie próbuj słabo pogodzić się ze światem. Heroiczni nie mogą być przeciętnymi, a przeciętni – heroicznymi. \\

EUROPA PO WOJNIE \ Ukraina okrojona przez Rosję za cenę pokoju czy zwycięska i wzmocniona jako istotny podmiot nowej architektury bezpieczeństwa Europy

W poszukiwaniu nowego europejskiego ładu

Trwają prace nad wizją nowego ładu w Europie po zakończeniu wojny na Ukrainie. Prawdopodobnie ścierać się będą dwie wersje – kontynentalna, zakładająca miękki stosunek wobec Rosji, postulowana przez Niemcy i Francję, oraz euroatlantycka, kontynuująca twardy kurs wobec Kremla, forsowana przez Stany Zjednoczone i Polskę.



Tomasz Teluk

Naturalnie wszystko zależy od wyniku wojny, jednak w obozie zachodnim panuje przekonanie, że Rosja nie jest w stanie wygrać z Ukrainą i zadowolili się zdobyczami w Donbasie. Dlatego kraje o najsilniejszej pozycji politycznej w Unii chcą jak najszybciej dogadać się z Putinem, aby powrócić do swojego status quo.

Decydujące starcie

Gdy piszę te słowa, Rosja rzuciła większość swoich sił do kotła w Donbasie, pragnąc zdobyć za wszelką cenę Łyman i Siewierodonieck. Ostatnie doniesienia mówią o tym, że Łyman został zdobyty przez Rosjan, co otwiera im drogę do Słowiańska i Kramatorska. Jednak odniesione tam straty mogą być tak duże, że ofensywa może się opóźnić.

Rosjanie kontynuują intensywny ostrzał artyleryjski pozycji obrońców oraz infrastruktury cywilnej – głównie mieszkalnej i kolejowej. Jednocześnie wywiad brytyjski donosi, że odnosząc duże straty w dowództwie najwyższego szczebla, armia najeźdźców jest zmuszona rzucać na front niedoświadczonych dowodzących, kierujących rekrutami z poboru, którzy nigdy nie byli na wojnie. To powoduje, że morale agresora staje się coraz niższe z tygodnia na tydzień. Rosja stara się zamknąć Ukraińców w kotle, tak aby opanować Donieck i Ługańsk w administracyjnych granicach obwodów i ogłosić ich wcielenie do Rosji. Ostatnim bastionem obrońców stał się Siewierodonieck, gdzie trwają walki na ulicach miasta, a infrastruktura jest już niemal doszczętnie zniszczona. Zdobyć tego miasta miałyby jednak znaczenie wyłącznie propagandowe.

Podczas gdy Rosja skupiła się na Donbasie, Ukraińcy rozpoczęli kontrofensywę na południu kraju. Tam głównym celem pozostaje odbicie Chersonia – największego ukraińskiego miasta



Prezydent Macron i kanclerz Scholz widzieliby najchętniej kapitulującą Ukrainę, która traci 1/3 swojego terytorium, po to by konsumenci we Francji i w Niemczech mogli kupować tanią ropę naftową i gaz, ciesząc się coraz wyższym poziomem życia

fot. SARAH MEYSSONNIER/Reuters/Forum

zdobytego przez najeźdźców. Kolaboracyjne władze chciałyby przyłączenia do Rosji i utworzenia lądowego korytarza między Krymem a Donbasem, jednak zajęcie Chersońszczyzny może się Rosjanom nie udać. Wojska ukraińskie natarły w rejonach Andriewki, Łozowego i Biełogorki. Celem będzie rozbić pozycję Rosjan, którzy okopali się w granicach obwodu. Natarcia mogą być prowadzone także z rejonów Mikołajowa i Dniepropietrowska. Wszystko po to, aby odzyskać tę ważną dla Ukraińców metropolię.

Amerykański Instytut Badań nad Wojną (ISW) w swoim raporcie odnotował, że wojska rosyjskie zmuszone zostały do głębokich działań defensywnych w tym rejonie. Skupienie swoich najlepszych sił na Donbasie spowodowało, że Ukraińcy mają w uderzeniu na Chersoń duże szanse. Kijów się spieszy, albowiem chersońscy kolaboranci zapowiedzieli referendum w sprawie przyłączenia do Rosji, jednak działania partyzanckie uniemożliwiają im przejęcie całkowitej kontroli nad miastem.

Zachód Europy chce rozbioru Ukrainy

Tymczasem przywódcy Zachodu nie ustają w swoim dobijaniu się do łask u Władimira Putina i dzwonią do niego jeden po drugim. O rozmowach telefonicznych z włodarzem Kremla informowali w ostatnim czasie kanclerz Austrii, prezydent Francji i oczywiście kanclerz

Niemiec, którego pseudofilozoficzne wywody o wojnie, pokoju i dostarczaniu broni, której nikt na oczy nie widział, wyśmiewane są już w całych Niemczech.

Okazuje się też, że solidarność europejska istnieje tylko na papierze, a bankowe konta w rublach, aby płacić rachunki za gaz z Gazpromu, otworzyli już, według informacji „Politico”, nie tylko Niemcy, Węgrzy, Austriacy i Francuzi, lecz także Włosi, Czesi i Słowacy. Oznaczałoby to faktyczne fiasko Grupy Wyszehradzkiej albo jej prorosyjski charakter, naturalnie z wyłączeniem Polski. Włosi na forum ONZ przedstawili swój pomysł na rozwiązanie sprawy ukraińskiej. Szef ministerstwa spraw zagranicznych Luigi Di Maio przekazał projekt sekretarzowi ONZ Antonio Guterresowi i państwom grupy G7. Według Włochów powinno nastąpić zawieszenie broni, a wojska rosyjskie miałyby się wycofać z południa Ukrainy. Krym i Donbas byłyby regionami autonomicznymi pod jurysdykcją ukraińską. Ukraina mogłaby przystąpić do Unii Europejskiej, ale nie do NATO. Miałyby także zostać stopniowo zdemilitaryzowana pod nadzorem ONZ.

Obie strony konfliktu do tego pomysłu podeszły jednak sceptycznie. Ukraińcy boją się kolejnych porozumień mińskich, odbudowania potencjału wojskowego Rosji i kolejnej ofensywy. Z kolei Rosja całościowo odrzuciła pomysł Włochów, ogłaszając,

że nie zgodzi się na żaden zachodni plan pokojowy.

Z kolei były premier Sylvio Berlusconi stwierdził, że Ukraińcy po prostu powinni spełnić żądania Putina, co oznaczałoby pożegnanie się na stałe z Krymem i Donbasem. Podobną wizję mają też prezydent Macron i kanclerz Scholz, którzy widzieliby najchętniej kapitulującą Ukrainę, która traci 1/3 swojego terytorium, po to by konsumenci we Francji i w Niemczech mogli kupować tanią ropę naftową i gaz, ciesząc się coraz wyższym poziomem życia. Los mordowanych kobiet i dzieci, dziesiątek tysięcy ofiar, złamanych życiorysów i zrównanych z ziemią miast jest dla przywódców Unii Europejskiej drugorzędny. Liczą się tylko tu i teraz, pieniądź, konsumpcja, sondaże i święty spokój. Życie ludzkie na Zachodzie straciło swą wartość.

Pakt euroatlantycki

Ukraina może za to liczyć na Polskę i państwa Bukareszteńskiej Siódemki, szczególnie Rumunię, kraje bałtyckie, aspirującą do NATO Skandynawię, Finlandię, Szwecję, ale także przekazującą broń Danię, Norwegię, tradycyjnie Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone, pracujące nad tym, aby na front trafiało coraz więcej nowoczesnego uzbrojenia.

Nieoczekiwanie ze swoim pomysłem na kształtowanie nowego europejskiego ładu wystąpił premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. Bry-

tyjczycy zaproponowali stworzenie nowego sojuszu politycznego alternatywnego wobec Unii Europejskiej. Johnson zaproponował, aby Wielka Brytania, Polska, Ukraina, kraje bałtyckie oraz, uwaga, Turcja stworzyły nową organizację polityczną, która dostosowana byłaby do wyzwań nowych czasów. Nowy sojusz opierałby się na funkcjonowaniu państw narodowych, liberalnej gospodarce rynkowej oraz na silnym oporze militarnym wobec Rosji. Dobór państw jest dość oryginalny, wybiórczy, a co dziwi najbardziej, to przecież obecność w nim Turcji, która dość wstrzemięźliwie zachowuje się wobec Rosji, zwłaszcza jako przedstawiciel NATO, a ostatnimi czasy zapowiadała blokowanie kandydatury Finlandii i Szwecji do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

To, że Polska będzie głównym krajem, na którym będzie budowana nowa polityka bezpieczeństwa w Europie, nikogo już nie dziwi. Wszystko, co kluczowe dla kontynentu, rozegra się nie jak dotychczas w Paryżu czy Berlinie, ale w Warszawie, i Stany Zjednoczone raz po raz dają to do zrozumienia partnerom w UE. Według ostatnich przecieków przesądzona jest już kwestia stałej bazy NATO w Polsce. Obecność amerykańskich wojsk w naszym kraju nie będzie miała charakteru rotacyjnego jak do tej pory, lecz stały. Według źródeł zbliżonych do rządu decyzja w tej sprawie zostanie oficjalnie ogłoszona już podczas czerwcowego szczytu w Madrycie.

Do powstałej bazy w Powidzu, niedaleko Gniezna, trafią na stałe co najmniej 10 tys. żołnierzy US Army, zapasy paliw, najnowocześniejszego uzbrojenia oraz amunicji. Mówi się o rozlokowaniu w naszym kraju nie tylko wyrzutni rakiet i myśliwców, ale brygady pancernej, wozów opancerzonych i ciężkiej artylerii. Polska z kraju peryferyjnego staje się głównym rozgrywanym w Europie.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



fot. Wikipedia/d

NAJWYŻSZA KOLEJ ŚWIATA \ Jest nią otwarte w 2007 r. w Chinach połączenie kolejowe z Golmud do stolicy Tybetu, Lhasy, którego najwyższy punkt to 5072 m n.p.m. Kolej Transandyjska osiąga 4818 m n.p.m. w Ticlio. Ta różnica to tak jak sekundy w biegu krótkodystansowym.

HISTORIA \ Centralna Kolej Transandyjska jest uznawana za cud XIX-wiecznej techniki

Andyjskim szlakiem Inków

Centralna Kolej Transandyjska to największe dzieło Ernesta Malinowskiego i zarazem jedna z kolei na świecie, której budowa wydawała się mrzonką. Jednak się udało. Liczy 332 km. Na jej trasie wykuto 63 tunele, wybudowano 61 mostów i wiaduktów. Obecnie służy głównie jako atrakcja turystyczna, ale w XIX w. była przykładem na przekraczanie przez człowieka kolejnych ograniczeń.

Marzena Szpakowska

Polskie ślady można znaleźć niemalże na całym świecie. Na przełomie XIX i XX w. wielu naszych rodaków opuściło ojczyznę. Osiedlali się w miejscach odległych, często egzotycznych. Przyczyny emigracji bywały różne – czasem prozaicznie było to poszukiwanie lepszej pracy, zarobku, często też polityczne. Udział w tajnych organizacjach, powstaniach karano zsyłką, przymusowym przesiedleniem. I tak historia rozrzuciła po świecie Polaków, często zdolnych, doskonale wykształconych. Z żalem przyznać trzeba, że życie i dzieła wielu z nich są dziś zapomniane. Inaczej niż w krajach, które stały się dla nich drugą ojczyzną. Od pewnego czasu dzięki staraniom rodaków pamięć o nich jest przywracana, tak jak np. o Ernestie Malinowskim, genialnym inżynierze, budowniczym Ferrocarril Central del Perú, czyli Centralnej Kolei Transandyjskiej (CKT). Udało mu się coś, co wydawało się niemożliwe Anglikom, najlepszym ówczesnym specjalistom budownictwa kolejowego.

Z Wołynia do Paryża

Ernest pochodził z bogatej rodziny szlacheckiej. Był synem Jakuba Malinowskiego, oficera armii Księstwa Warszawskiego. Jego matka Anna była córką Leonarda Świejkowskiego, wojewody podolskiego. Urodził się... do końca nie wiadomo gdzie i kiedy. Datę 5 stycznia 1818 r. przyjęto na podstawie dokumentów złożonych przez niego do paryskiej École Polytechnique, ale spór nie jest rozstrzygnięty, a możliwych dat jest kilka – 1815 Różyńsko, 1808 Różyńsko, 1808 Wołyń. Trudno też ustalić, gdzie się urodził, dokumenty wskazują w zasadzie na wspomnianą Różyńską, jeden z majątków Malinowskich skonfiskowany przez władze carskie za udział ojca Ernesta w powstaniu listopadowym. Pewne jest natomiast, że został ochrzczony w kaplicy w Sewerynach jako Adam Stanisław Hipolit Er-

nest Nepomucen. Miał trójkę rodzeństwa – braci Rudolfa i Zygmunta oraz starszą siostrę Leontynę. Młodzi Malinowscy uczęszczali do słynącego z wysokiego poziomu nauczania i pielęgnowania polskich tradycji Liceum Krzemienieckiego. Kolejną niewiadomą w życiu Ernesta jest jego udział w powstaniu listopadowym. Zgodnie z przekazami brał w nim udział jako żołnierza pułku czwartaków. Najnowsze badania wskazują jednak, że w 1831 r. był uczniem czwartej klasy przygotowawczej liceum w Krzemieńcu. W powstaniu brał udział jego starszy brat, a ojciec uczestniczył w jego przygotowaniu i był posłem w sejmie powstańczym. Ernest z młodszym bratem zostali z matką, z którą uciekli do Galicji. Po upadku powstania Jakub Malinowski wyemigrował do Drezna, gdzie dołączyli do ojca dwaj starsi synowie. Z Drezna Malinowscy przenieśli się do Paryża.

Studia i pierwsze prace inżynierskie

We Francji młodzi Malinowscy zaczęli realizować swoje zainteresowania budową dróg i mostów. Ernest został uczniem Lycée Louis-le-Grand, następnie podjął studia inżynierskie na École Polytechnique i École nationale des ponts et chaussées. Właśnie w tym okresie używał swojego pierwszego imienia Adam (znaleźć je można w dokumentach szkół), ale ostatecznie z niego zrezygnował. Szybko okazało się, że młody Polak ma talent do tworzenia trudnych i oryginalnych konstrukcji, które były bardzo nowoczesne jak na ówczesne czasy. Po ukończeniu studiów Malinowski rozpoczął pracę w Korpusie Inżynierów Dróg i Mostów – pracował m.in. przy budowie kolei Paryż–Hawr. W 1839 r. razem z bratem Rudolfem został wysłany do Algierii, gdzie pracował przy budowie dróg w prowincji Bône i portu w Algierze. Sprawdził się przy wznoszeniu i odbudowie różnych konstrukcji, co okazało się niezwykle przydatne w jego dalszej karierze. Po powro-



Ernest Malinowski | fot. Wikipedia/d

cie do Francji krótko pracował przy regulacji Mozy. Kiedy w 1848 r. dotarła do Francji wiadomość o wybuchu powstania w Krakowie, zrezygnował z pracy i wyjechał do Galicji. Niestety wiadomość o upadku rewolucji zastała go w Lipsku. Pozostał w Niemczech przez rok, a po powrocie do Francji podjął pracę w departamencie Loir-et-Cher przy budowie dróg i usprawnianiu żeglugi na rzece Cher. Trzy lata później podpisał kontrakt na pracę w Peru. Tak zaczęła się jego peruwiańska przygoda, której efektem było powstanie Centralnej Kolei Transandyjskiej.

Polski inżynier w Peru

To właśnie zaprojektowanie i nadzór nad budową Centralnej Kolei Transandyjskiej przyniosły mu poważanie i szacunek w branży, uznanie w nowej ojczyźnie (zdecydował się pozostać w Peru) i, nie ukrywajmy tego, środki na dostatnie i wygodne życie. Ponadto powstała w wielu ważnych momentach dla istnienia Peru zyskał uznanie i przyjaźni. Szczególnie zaskarbił sobie szacunek Peruwiańczyków tym, że w trakcie konfliktu z Hiszpanią w 1866 r.,

gdy został powołany na stanowisko głównego inżyniera w porcie Callao k. Limy, przygotował projekt jego ufortyfikowania i wziął czynny udział w jego obrobie. Przyczynił się też do rozwoju i podniesienia poziomu peruwiańskich uczelni technicznych i inżynierskich.

W Limie był znany i lubiany. Wśród śmietanki towarzyskiej uchodził za osobę inteligentną, z dużą kulturą osobistą, i eleganta, ale też za nieśmiałego samotnika. W uznaniu zasług otrzymał dyplom, medal oraz honorowe obywatelstwo Peru. Mieszkał w eleganckim apartamencie hotelu przy Portal de Botoneros, prowadził dom otwarty, bywali u niego peruwiańscy dygnitarze, dyplomaci, naukowcy, dziennikarze. Znał kilka języków – oprócz polskiego i rosyjskiego także angielski, francuski i hiszpański, był czytany. Nigdy się nie ożenił, chociaż był ulubieńcem pięknych Peruwianek. Dzięki jego znajomościom mógł pomóc wielu Polakom, szczególnie inżynierom, znaleźć w Peru pracę, wspierał polskich podróżników i biologów prowadzących badania w Andach.

Dzieło życia

Centralna Kolej Transandyjska to największe dzieło Ernesta Malinowskiego i zarazem jedna z kolei na świecie, której budowa wydawała się mrzonką. Jednak się udało. 23 grudnia 1869 r. rząd peruwiański zawarł umowę z amerykańskim inwestorem Henrym Meiggsem na budowę linii kolejowej z Limy do regionu Cerro de Pasco. Opracowanie założeń technicznych i kosztorysu Meiggs zlecił Ernestowi Malinowskiemu, z którym już wcześniej pracował przy mniejszych projektach. Kontrakt zakładał wybudowanie w ciągu sześciu lat torowiska o długości 219 km z Limy do La Oroya. Prace rozpoczęły się w 1872 r., ale budowę linii kolejowej przerwała w 1879 r. wojna z Chile. Wznowiono je dopiero po kilkunastu latach. CKT została ukończona na początku XX w., już po śmierci Malinowskiego, i liczy ostatecznie 332 km. Najwyższy jej punkt to stacja Ticlio na wysokości 4818 m n.p.m. Na trasie wykuto 63 tunele, wybudowano 61 mostów i wiaduktów – najbardziej znany wiadukt w Verrugas ma ok. 200 m (pracowali przy nim m.in. Indianie znający doskonale ten teren, a sam Malinowski nie wahał się przed schodzeniem do przełęczy, aby sprawdzić stan robót i ich jakość), który w najwyższym miejscu ma 77 m, ponadto wykonano 10 nawrotów – zmian czoła pociągu. Niestety ze względu na zły stan techniczny i niepewną sytuację polityczną w Peru CKT jest wykorzystywana tylko częściowo dla przewozu towarów, a kilka razy w roku odbywają się przejazdy turystyczne.

Jak wspomniałam, Ernest Malinowski nie doczekał zakończenia budowy CKT. Zmarł 2 marca 1899 r. Został pochowany na cmentarzu Presbitero Maestro w Limie. Przykro to mówić, ale z czasem zapomniano o Malinowskim, a za budowniczego kolei uznawano amerykańskiego inwestora Henry'ego Meiggsa. Obecnie zarówno w Polsce, jak i w Peru przywraca się Malinowskiemu należne mu miejsce.

GRAMY RAZEM



Jednoczy nas piłka i kibicowanie. Wspólnie jesteśmy bliżej celu. Dlatego wspieramy największe sportowe emocje.



 **LOTOS**

GLÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (98) - serial 09:35 Komisarz Alex (160) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (289) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (31) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (651) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4010) - serial 18:20 Kasta - serial dok. 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (541) - serial 21:00 Na sygnale (382) - serial 21:35 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:15 Magazyn kryminalny 997 00:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 01:50 Głina (10) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (258) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2646) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (50) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (183) - serial 15:10 Echo serca (14) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (124) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (51) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2646) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2647) - serial 20:45 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (355) - serial 21:55 Szpiedzy w Warszawie (4) - serial 23:00 Sekret w ich oczach - dramat kryminalny, Hiszpania/Wielka Brytania/USA/Korea Południowa 2015. Gdy ofiarą mordercy pada córka policjantki Jess, zostaje ona odsunięta od sprawy. Postanawia na własną rękę znaleźć sprawcę. 00:55 Krew za krew - western, USA 2006 02:50 Gomorra 2 (14) - serial	06:05 Ukryta prawda (1222) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1055) - serial 12:55 Tajemnice miłości (54) - serial 14:00 Ukryta prawda (1223) - serial 15:05 Ukryta prawda (1017) - serial 16:10 Ten moment (19) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1056) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport, pogoda 20:00 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3434) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Człowiek z magicznym pudełkiem - dramat SF, Polska 2017. Cierpiący na amnezję Adam poznaje tajemnicę podróży w czasie związaną z zabytkowym radioodbiornikiem. Odkrycie zmienia także życie jego ukochanej Gorii. 00:50 Warcraft: Początek - film fantasy, Kanada/Japonia/Chiny/USA 2016 03:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (779) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (780) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1023) - serial 11:40 Gliniarze (245) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (898) - serial 14:40 Dlaczego ja? (944) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (486) - serial 17:00 Gliniarze (528) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3440) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 (Nie)znajomi - komediodramat, Polska 2019. Grupa przyjaciół decyduje się zagrać w trakcie kolacji w niewinną grę. Do zakończenia spotkania wszyscy muszą ujawnić wiadomości przychodzące na ich telefony, a rozmowy mają odbywać się w trybie głośnomówiącym. 22:15 Służące - dramat obyczajowy, ZEA/USA/Indie 2011 01:40 Cudowny sezon - dramat biograficzny, USA 2018	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Konferencja prasowa 20:00 W punkt 20:45 Piłnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 02:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi świata 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Mała Arabka i Matrix 15:20 Góra Świętej Anny 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Kuźnia Redemptorystów 23:40 Muzyczne chwile 00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Z Polit
Elektronik na
czarną listę

W numerze 22/2022 polecamy Państwu tekst Justyny Błażejowskiej i Grzegorza Wierchołowskiego „Człowiek Kremla w firmie od tupolewa”. Aleksiej Bielow, współwłaściciel Polit Elektronik sp. z o.o. – spółki kontynuującej dorobek firmy, która remontowała samolot Tu-154 nr 101 – został ostatnio wpisany na tzw. listę sankcyjną. Zdaniem Służby Kontrwywiadu Wojskowego i ministra spraw wewnętrznych, „jest bezpośrednio związany z podmiotami oraz osobami wspierającymi agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę”. Za rządów PO-PSL Rosjanin i jego spółka robili na umowach z polskim państwem doskonałe interesy.



Wszystko tu mówi: Jestem RED! | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Środek wysmakowany i ergonomiczny



Bagażnik ma zaledwie 185 l pojemności

DANE TECHNICZNE	
Silnik elektryczny	42 kWh
Moc (kW/KM)	87 kW/118 KM
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	220
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9
Prędkość maks. (km/h)	150
Zasięg w cyklu mieszanym (według producenta)	322 km (w mieście 460 km)
Masa własna/dop. masa (kg)	1290/1690
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	3632/1683/1527
Pojemność bagażnika (l)	185
Cena od (95 KM benzyna Action 23,8 kWh):	107 000 zł
Samochód testowy (wersja RED):	141 500 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. el., ABS, ESC, kamera cofania (opcja 1400 zł), system multimedialny z nawigacją, felgi aluminiowe, czujniki świateł i zmierzchu, system odzyskiwania energii przy hamowaniu, szybkie ładowanie 85 kWh w 35 minut	

\\ Fiat 500 w wersji elektrycznej RED to moim zdaniem najpiękniejsze na naszym rynku małe auto. Kupuje się je z zachwytem i emocjami, bo gdyby podejść do tego racjonalnie, zakup taki jawiłby się jako totalny absurd. \\

wet za dopłatą!) i wciśnię się niemal wszędzie. W przypadku wielkiego miasta to bardzo ważna zaleta, choć to możemy przecież osiągnąć, kupując tańszą o kilkadziesiąt tysięcy złotych zwykłą spalinową pięćsetkę. Ale tak ładnie wyglądać nie będzie.

MOTO \ FIAT 500 BEV RED HATCHBACK 42KWH

Zabaweczka

Igor Szczęsnowicz

Gdybym miał zupełnie obiektywnie podejść do testu elektrycznego Fiata 500 w wersji RED musiałbym poważnie powybrzydzać. Maluszek z nieporęcznym napędem elektrycznym, bo obietnice producenta o ponad 400-km zasięgu w mieście można włożyć między bajki (szczególnie, gdy jest zimno), niewielkim, 185-l bagażnikiem i absurdalną, zbliżającą się do 150 tys. zł (!!!) ceną. Ale subiektywnie

podejść do tego samochodu nie jestem w stanie. Ekstrawagancka Kleopatra kapiała się w mleku oślic – ekstrawagancja, ale czy z tego ją najlepiej pamiętamy? Moim zdaniem nie; była jedną z najpiękniejszych kobiet w historii i to przeszło do zbiorowej pamięci. Zasadniczo podobnie jest w przypadku tego fiacika. Jak Włosi coś zrobią, to zazwyczaj jest ładne i wiele osób, nie licząc się z kosztami, będzie dążyło do zdobycia tego czegoś, mimo że racjonalnie nie ma to żadnego sensu.

Pięćsetka to uroczy mały żart na temat auta. Generalnie wszystko tu jest idealne; proporcje karoserii pochodzące jeszcze z lat 50. XX w., detale oznaczające ten wyjątkowy model, czerwone wstawki we wnętrzu (można sobie zamówić egzemplarz z czerwonym fotelem kierowcy), bardzo wygodne, dedykowane dla modelu siedziska. To, że w tylnym rzędzie zmieszczą się niewielkie i mało ruchliwe dzieci, to już w tym kontekście nieistotny szczegół.

Samochód, gdy jest naładowany, jeździ jak żaden inny Fiat 500 – 118 koni mechanicznych i 9 sekund do setki. Sprawnie manewruje (choć dziwi nieco, że w tej wersji czujników parkowania nie dostaniemy na-



WOŁOSZ NA DŁUŻEJ

SIATKÓWKA \ Rozgrywająca reprezentacji Polski Joanna Wołosz przedłużyła kontrakt z Imoco Volley Conegliano na kolejny sezon. Dla 32-letniej siatkarki będzie to szósty sezon w barwach zespołu, z którym w 2021 r. wygrała Ligę Mistrzów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 2 CZERWCA 2022

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

To był 33. z rzędu zwycięski pojedynek 21-letniej raszynianki. Seria ta jest trzecią najdłuższą w kobiecym tenisie od 2000 r. Dłużej bez porażki pozostawały tylko Amerykanka Venus Williams – 35 – i jej siostra Serena – 34.

Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego jest triumfatorką French Open z 2020 r. W obecnym sezonie wygrała już pięć turniejów – w Ad-Dausze, Indian Wells, Miami, Stuttgartcie oraz Rzymie.

Świątek dwukrotnie grała wcześniej z Pegulą. W 2019 r. w Waszyngtonie górą była Amerykanka, a w obecnym sezonie w Miami Polka jej się zrewanżowała. 28-latką z Buffalo po raz pierwszy w karierze dotarła do najlepszej ósemki w stolicy Francji i na lepszy wynik będzie musiała poczekać.

Mecz był wyrównany tylko na początku. W pięciu pierwszych gemach Świątek popełniła aż 12 niewymuszonych błędów i Pegula prowadziła 3:2. Jednak od tego momentu na korcie dominowała jedna tenisistka. Polka stała się dokładniejsza, wygrała cztery kolejne gemy i objęła prowadzenie w meczu.

Druga partia praktycznie pozbawiona jest historii. Świątek od początku dyktowała w nim warunki. Od

TENIS \ Trwa zwycięska passa Igi

Teraz półfinał

Liderka światowego rankingu Iga Świątek pokonała rozstawioną z numerem 11. amerykańską tenisistkę Jessicę Pegulę 6:3, 6:2 w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju French Open. Kolejną rywalką Polki w Paryżu będzie Rosjanka Daria Kasatkina (nr 20).



fot. Matthieu Mirville/Dppi/Zuma Press/Forum

stanu 1:1 wygrała trzy gemy z rzędu i Amerykanka znalazła się w opałach. Pegula starała się walczyć, ale odwrócić losów meczu

nie była w stanie. – Jessica zmieniała rytm, ale umiałam na to odpowiedzieć. Cieszę się, że gram dalej – powiedziała Świątek na

korcie. W półfinale Wielkiego Szlema zameldowała się po raz trzeci. Oprócz paryskiego triumfu sprzed dwóch lat w dorobku ma

także półfinał tegorocznego Australian Open.

Z Kasatkina Świątek grała wcześniej cztery razy. Uległa jej w ubiegłym roku w Eastbourne, a w obecnym sezonie trzykrotnie pokonała – w Australian Open, Dubaju i Ad-Dausze. 25-letnia Rosjanka po raz pierwszy w karierze dotarła do najlepszej czwórki wielkoszlemowej imprezy. W dorobku ma wygrane cztery turnieje rangi WTA.

W środę cały tenisowy Paryż żył komentarzami po pasjonującym starciu Rafaela Nadala z Novakiem Djokoviciem (6:2, 4:6, 6:2, 7:6 (7-4)) w ćwierćfinale rywalizacji panów. 59. mecz legendarnych tenisistów zakończył się o godz. 1.15 w nocy z wtorku na środę, a zaczął przed 21. Serbowi nie podobają się takie późne rozgrywanie spotkań i sesja wieczorna, jaką wprowadzili niedawno organizatorzy French Open.

– Myślę, że mecze zaczynają się za późno. Zdaję sobie sprawę, że to stacje telewizyjne dyktują warunki. Płacą, więc decydują, kiedy powinni grać najlepsi. Tak wygląda świat, w którym żyjemy, ale to mi się nie podoba. Takie późne pory nie służą ani tenisowi, ani nam – zawodnikom – powiedział Djoković, który nie obroni tytułu sprzed roku i co najmniej do Wimbledonu będzie musiał poczekać na 21. tytuł w Wielkim Szlemie.

Polacy na start

RAJD SARDYNII \ W weekend zostanie rozegrany Rajd Sardynii, piąta runda mistrzostw świata. Na liście zgłoszeń są dwie polskie załogi – Mikołaj Marczyk i Daniel Chwist pojedają škodami Fabia Rally2.

Po czterech tegorocznych rundach rajdowych mistrzostw świata liderem w klasyfikacji generalnej jest Fin Kalle Rovanperä. 21-letni kierowca jest w tym sezonie w perfekcyjnej formie, dwa tygodnie temu wygrał trzecią z rzędu rundę mistrzostw świata WRC – Rajd Portugalii. To był jego piąty triumf w karierze.

Rovanperä prowadzi w klasyfikacji MŚ po 4 z 13 rajdów – 106 pkt, przed Belgiem Thierryem Neuville'em (Hyundai I20 Rally1) – 60 pkt – i Japończykiem Takamoto Katsutą (Toyota Yaris Rally1) – 38 pkt.

Zdaniem byłego doskonałego kierowcy, Fina Marcusa Grönholma Rovanperä jest w tym roku głównym kandydatem do zdobycia tytułu.

– Ma ogromny talent, nawet kiedy jest pod presją, pozostaje szybki i radzi sobie niesamowicie. Ojciec Harri uczył go jeździć od małego i teraz widać tego efekty. Trzymam za niego kciuki – powiedział Grönholm, który jako ostatni z Finów w 2002 r. zdobył tytuł mistrza świata. Później nastąpiła era francuska – Sébastien Loeb i jego imiennik Ogier zdobyli 17 tytułów mistrzowskich.

Od piątku do niedzieli na Sardynii kierowcy przejadą 21 odcinków specjalnych o długości prawie 308 km. Wszystkie mają nawierzchnię szutrową. – Ten rajd charakteryzują bardzo wąskie drogi. Trzeba jechać inteligentnie i ostrożnie, trzymając się właściwej linii, bo po-

za nią, na zewnętrznych, jest bardzo ślisko. Jeśli na zakręcie pojedzie się zbyt szeroko, można uderzyć w kamienie i uszkodzić samochód. Taką przygodę miałem w ubiegłym roku, gdy po błędzie wypadłem z drogi – przyznał Hiszpan Dani Sordo (Hyundai I20 Rally1), trzeci na mecie poprzedniej tegorocznej rundy w Portugalii.

W poprzednim sezonie na Sardynii triumfował Ogier, który w tym roku nie wystartuje. On i Loeb formalnie zakończyli już kariery, ale na sezon 2022 podpisali ze swoimi teamami kontrakty na kilka startów. Loeb wygrał w tym roku pierwszą rundę cyklu – Monte Carlo.

Obaj wielokrotni mistrzowie świata potwierdzili natomiast, że pojedą w następnej rundzie mistrzostw świata – Rajdzie Safari, który odbędzie się w dniach 23–26 czerwca na trasach w Kenii. Tam też pojedzie wicemistrz świata WRC3 z ubiegłego roku Kajetan Kajetanowicz.

(krol)

Zouma skazany

PIŁKA NOŻNA \ Obrońca zespołu angielskiej Premier League West Ham United Francuz Kurt Zouma został przez sąd pokoju w Londynie skazany na 180 godzin prac społecznych za znęcanie się nad zwierzętami.

Zouma otrzymał także pięcioletni zakaz posiadania w domu kotów. Francuz przyznał się podczas rozprawy do dopuszczenia się aktów przemocy wobec zwierzęcia po tym, gdy ten w trakcie zabawy rozbił ozdoby wazon i uszkodził instalację elektryczną umieszczoną na szafce kuchennej. To, co się wydarzyło w lutym 2022 r. w mieszkaniu piłkarza, ujawnili dziennikarze dziennika „The Sun”.

Francuz przyznał się, że zdenerwowany rzucił kota na podłogę i go kopnął. Świadkiem zdarzenia był jego brat Yoan, który nie zareagował na naganne zachowanie i został skazany na 140 godzin prac społecznych. To właśnie on nagrał całe zdarzenie i wrzu-

(krol)

cił je do sieci, dzięki czemu sąd miał dowód w sprawie wykroczenia przeciwko ustawie o dobrostanie zwierząt. – Obaj wzięliście udział w tym haniebnym i nagannym czynie – powiedziała podczas rozprawy sędzia okręgowa Susan Holdham. Dwa koty bengalskie Zoumy zostały po tym zajęciu umieszczone pod opieką organizacji charytatywnej RSPCA dla zwierząt.

27-latek, który został ukarany grzywną finansową przez West Ham za ten incydent, stracił umowę sponsorską z marką odzieży sportowej Adidas. Naraził się także swoim kibicom, którzy wyśmiewali go podczas kilku meczów ligowych.



WIELKA KASA ZA MILAN

PIŁKA NOŻNA \ Większościowy pakiet udziałów w zespole piłkarskiego mistrza Włoch AS Milan zostanie za 1,2 mld euro kupiony przez amerykańskie konsorcjum finansowe RedBird Capital Partners. Warunki transakcji zostały ustalone, umowa zostanie sfinalizowana do końca września.

LIGA NARODÓW \ Reprezentacja Polski pokonała Walię 2:1 w meczu, który może zadecydować o naszym utrzymaniu w najwyższej dywizji tych rozgrywek

Najważniejsze są trzy punkty

Po niezbyt porywającym spotkaniu Polska pokonała Walię 2:1 i zrealizowała swój plan, który zakładał, żeby trzecią edycję Ligi Narodów rozpocząć od wygranej. Bohaterami Biało-Czerwonych byli Jakub Kamiński i Karol Świdorski, których selekcjoner Czesław Michniewicz wprowadził do gry w drugiej części spotkania.

Artur Szczepanik

Mecz reprezentacji Polski z Walią, która przez wojnę na Ukrainie i zmianę terminów spotkań barażowych zmuszona była wystawić we Wrocławiu rezerwową skład, teoretycznie miał być dla Biało-Czerwonych spacerkiem. Selekcjoner ostrzegał jednak, że większość naszych reprezentantów nie jest optymalnie przygotowana na to starcie, bo na zgrupowanie przyjechała prosto po bardzo krótkich urlopowach. Słowa Michniewicza sprawdziły się niemal w stu procentach.

Mecz mógł się ułożyć dla nas zupełnie inaczej, ale w pierwszej części spotkania marnowaliśmy pod bramką Danny'ego Warda okazję za okazją. Zamiast spokojnie prowadzić, zesłaliśmy na przerwę remisując 0:0.

Ambitni Walijscy nie mieli nic do stracenia. Na drugą połowę wyszli z jednym nastawieniem – ukarać gospodarzy za ich butę i wyraźne lekceważenie. Już dwie mi-

nutę po przerwie Jonny Williams, piłkarz zespołu League Two – Swindon Town, pokonał debiutującego w reprezentacji Polski Kamila Grabarę. Takiego zwrotu akcji nikt się nie spodziewał. Tym bardziej że do przerwy Walijszczyki nie sprawiali naszym asom większych problemów.

Gol Williamsa obudził Polaków i zmusił selekcjonera do zmiany ustawienia. Zamiast walecznego, ale nieumiejącego nic dać w ofensywie Jacka Góralskiego i drugiego z defensywnych pomocników Mateusza Klichy na boisku pojawili się dwaj skrzydłowi – Przemysław Płacheta i Jakub Kamiński.

Wejście tego drugiego okazało się strzałem w dziesiątkę. Kamiński, najlepszy piłkarz mistrza Polski, Lecha Poznań, do tej pory pomijany był w powołaniach do pierwszej reprezentacji, bo był kapitanem najważniejszym graczem młodzieżówki.

W 72. minucie meczu lewą stroną przedarł się były lechita Tymoteusz Puchacz. W polu karnym do piłki dopadł Kamiński i strzałem w lewy róg



W 72. minucie meczu lewą stroną przedarł się były lechita Tymoteusz Puchacz. W polu karnym do piłki dopadł Karol Kamiński, ulubiony strzelec trenera Michniewicza, i strzałem w lewy róg bramki pokonał bramkarza Walii | fot. Krzysztof Zatycki/Forum

bramki pokonał Warda. Uodowodnił tym, że pomysł grania bez skrzydłowych, m.in. spowodowany kontuzją Matty'ego Casha, nie był dobry.

Michniewicz po голу nie czekał i dalej wzmacniał ofensywę swojego zespołu, wprowadzając Nicolę Zalewskiego, Karola Świd-

skiego i Kamila Grosickiego. Mieli oni wspomóc Lewandowskiego, który po dwóch tygodniach wolnego jest wyraźnie pod formą. Dodatkowo nasz kapitan cierpiał strasznie, bo twarde grający Walijszczyki na nim koncentrowali swoją grę defensywną.

W 84. minucie spotkania kolejnego ważnego gola dla reprezentacji strzelił Karol Świdorski! Jeszcze tydzień wcześniej selekcjoner bawił się na jego weselu, które odbywało się niedaleko Wrocławia. „Świder”, jeden z ulubionych piłkarzy Michniewicza z czasów, kiedy ten prowadził młodzieżową reprezentację Polski, nie chciał brać wolnego, tylko stawiał się na zgrupowaniu, a w decydującym momencie nie zawiódł swojego ulubionego trenera.

Walia nie mogła odpowiedzieć, bo w jej składzie zabrakło liderów, Garetha Bale'a i Aarona Ramseya, którzy odpoczywają przed niedzielny finałem barażów ze zwycięzcą meczu Szkocja-Ukraina. Problemy rywala nas nie interesowały. Wygraliśmy ważny mecz i mamy dzięki temu duże szanse na utrzymanie w Dywizji A, co spowoduje, że w następnej edycji Ligi Narodów będziemy grać z tak silnymi rywalami, jak Belgia i Holandia, z którymi czekają nas starcia już w przyszłym tygodniu.

KRZYŻÓWKA

Poziomo

- 2) nóżka borowika
- 6) narząd wzroku
- 7) mała Trojanowska
- 8) pogląd filozoficzny
- 9) mieszanie kart
- 11) zbiornik

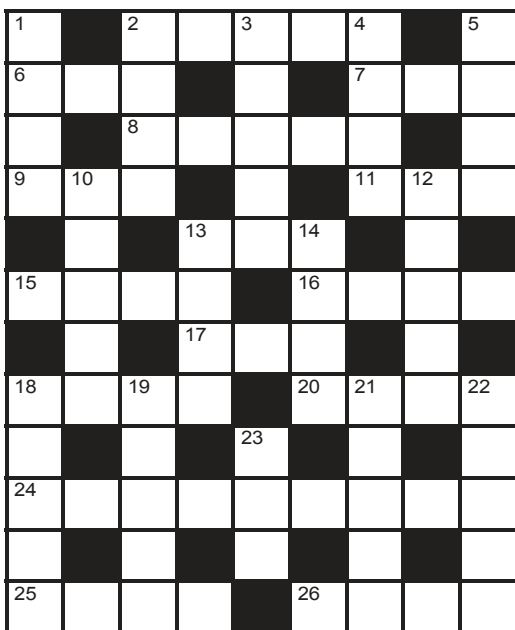
na paliwo

- 13) pralka i lodówka
- 15) duży przedpokój
- 16) stolica Norwegii
- 17) krewny fasoli
- 18) stolica Łotwy
- 20) sarmacka uraza
- 24) inaczej puzzle
- 25) zagrożone próchnicą
- 26) sycylijski wulkan

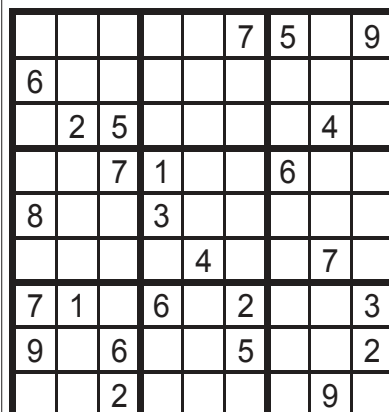
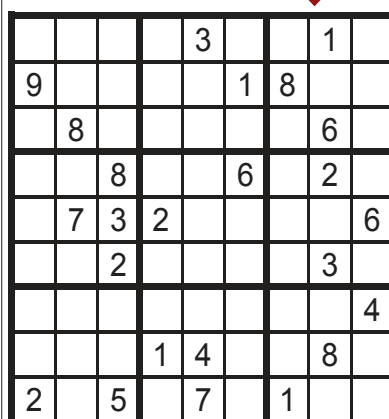
PIONOWO

- 1) budowla obronna
- 2) umięśniony u atlety
- 3) uciekinier z więzienia
- 4) święta światłość
- 5) szeroki u zapaśnika
- 10) szlachetne konie
- 12) góry w Maroku

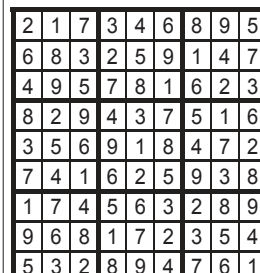
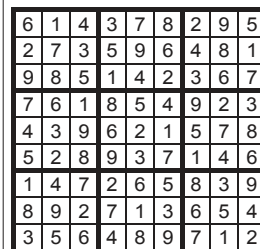
- 13) biała szata księdza
- 14) 24 godziny
- 18) alkoholowe odurzenie
- 19) biały to symbol pokoju
- 21) 9-osobowy zespół
- 22) kwitnie tylko raz
- 23) nad kolanem



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
02/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CARITAS NOWE FORMY POMOCY DLA UCHODźCÓW



Karty podarunkowe dla Ukraińców

Ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, i Kevin Youn, menedżer spółki Deerfos | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej rozpoczyna nową formę pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Trafi do nich 3400 kart i bonów podarunkowych o wartości w sumie 170 tys. zł.

Janusz Wolniak

Spółka Deerfos ufundowała karty za kwotę 50 tys. zł. Caritas Polska przekazała bono o wartości 20 tys. zł, a pozostała pula pochodzi ze środków zebranych w Archidiecezji Wrocławskiej.

– Od 1 czerwca w biurach Caritas na wrocławskim Ostrowie Tumskim otwieramy Centrum Pomocy Uchodźcom. Będzie w nim można uzyskać informacje na temat innych rodzajów pomocy we Wrocławiu oraz wsparcie psychologiczne. Obecność siostr Serca Bożego doświadczonych w pracy z Ukraińcami gwarantuje możliwość spotkania i rozmowy pełnej empatii, wsłuchanej w ukraińską duszę – wyjaśnia ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Warunkiem otrzymania karty podarunkowej jest spełnienie odpowiednich warunków, m.in. rozpoczęcie pobytu w Polsce po 24 lutego czy paszport na każdego z członków rodziny (lub aktu urodzenia dziecka) oraz

❖ Karty będą wydawane w siedzibie Caritas przy ul. Katedralnej. Obsługiwane będą osoby wyłącznie po telefonicznej rejestracji ❖

dokument o nadaniu numeru PESEL.

– Nasza firma swoją siedzibę ma niedaleko Wrocławia. Zatrudniamy wielu pracowników z Ukrainy, dlatego chcemy wesprzeć ludzi z Ukrainy w tej trudnej sytuacji. Mamy nadzieję, że to pomoże tym, którzy cierpią z powodu wojny za wschodnią granicą Polski. Ufamy, że na Ukrainie szybko zapanuje pokój – mówił Kevin Youn, menedżer w spółce Deerfos.

Karty będą wydawane w siedzibie Caritas przy ul. Katedralnej 7. Obsługiwane będą osoby wyłącznie po telefonicznej rejestracji pod nr.: 511 507 287.

– Wchodzimy w drugi etap wspierania uchodźców. Do tej pory nasza pomoc polegała na organizowaniu transportów, zbiorce produktów medycznych i żywnościowych oraz prowadzeniu noclegowni „Galaktyka”. Te wszystkie inicjatywy są obecnie w pewien sposób wygaszane, a noclegownia przenoszona na Ukrainę – wyjaśnił Paweł Trawka, rzecznik Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

W biurze Centrum Pomocy Uchodźcom posługiwać będą s. Marietta Miksa, która pracowała 23 lata na Ukrainie, i s. Antonina, która z pochodzenia jest Ukrainką. Obie należą do Zgromadzenia Sióstr Bożego Serca. – Bez problemu będzie można porozmawiać z siostrami w języku ukraińskim. Zależy nam, aby nasza pomoc trafiła tylko do osób potrzebujących. Stąd te etapy kwalifikacji. Nasze siostry mają doświadczenie w pomaganiu, a rozmowa z osobami, które przyjdą, ma zweryfikować rzeczywiste potrzeby ludzi, oraz dać możliwość „wygadania się” – dodaje Paweł Trawka.

ZDROWIE

Jak leczyć dzieci

Na Dolnym Śląsku działa 39 oddziałów pediatricznych. Jedną z największych bolączek pediatrii są niedobory specjalistów. Średnia wieku dolnośląskiego pediatry wynosi 58 lat. Co roku ubywa o ok. 20 tych specjalistów – lekarze umierają lub przechodzą na emeryturę, a na ich miejsce przychodzi coraz mniej nowych. Pediatria nie jest specjalizacją cieszącą się dużym zainteresowaniem wśród młodych lekarzy. A jeśli już się na nią decydują, wolą pracować w przychodniach POZ, gdzie nie ma nocnych dyżurów, weekendy ma się wolne, a zarabia się relatywnie więcej.

Senat Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w lutym br. uchwalił strategię uczelni na lata 2021–2028. Jako cel strategiczny w obszarze klinicznym określono „stworzenie ośrodka klinicznego, w oparciu o działalność naukową i dydaktyczną Uniwersytetu, o krajowej i europejskiej sile oddziaływania w wybranych dziedzinach medycyny”. Jedną z nich jest pediatria, co wiąże się z pozyskaniem funduszy i rozpoczęciem budowy Instytutu Pediatrii do roku 2024. W ramach jednego z celów operacyjnych strategii UMW zakłada opracowanie i wdrożenie Uniwersyteckiego Programu Rozwoju Pediatrii od roku 2022.

(jw. UMW)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



INICJATYWA \ W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Udaninie odbył się piknik integracyjny zorganizowany w ramach programu edukacyjnego Bezpieczny Dolnoślązak. Jego celem było promowanie zasad bezpieczeństwa oraz integrowanie uczniów szkoły z przybyłymi na teren gminy obywatelami Ukrainy. Piknik zorganizował Urząd Gminy Udanin we współpracy z Urzędem Marszałkowskim.

fot. mat. pras./d

NAGRODA DZIENNIKARSKA IM. ROMUALDA LAZAROWICZA

Wzór dla młodych dziennikarzy

Podczas majowych obrad walnego zgromadzenia Oddziału Dolnośląskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wybrano prezesa oraz zarząd oddziału. Wręczono także Nagrodę im. Romualda Lazarowicza. Dyplom oraz nagroda pieniężna trafiły do rąk wrocławskiej redaktor Marii Woś.

Janusz Gajdamowicz

Za nami pierwsza edycja Dolnośląskiego Konkursu Dziennikarskiego o Nagrodę im. Romualda Lazarowicza – mówi Jan Poniatowski, prezes zarządu dolnośląskiego oddziału SDP. – To jest bardzo ważny dla nas konkurs, ponieważ w ten sposób honorujemy naszych lokalnych dziennikarzy – zarówno przyznając tę nagrodę, jak i czcąc w ten sposób pamięć jednego z naszych wspólnych kolegów, którego już niestety nie ma między nami. Można powiedzieć, że to są takie nasze „pomniki” dla uczczenia ich pamięci i tego, czego dokonali w swoim zawodowym i osobistym życiu – dodaje dziennikarz.

Jak podkreśla prezes OD SDP, redaktor Maria Woś była jednym z uczestników konkursu, który miał otwarty charak-

ter i mogli wziąć w nim udział dziennikarze z całej Polski. Jednak tematyka zgłaszanych prac musiała być skupiona na problematyce społeczności Dolnego Śląska.

– Zgodnie z zasadą konkursu przyznajemy jedną nagrodę główną. Kapituła pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Makarewicza wybrała jednoznacznie prace nadesłane przez panią red. Marię Woś, która w swoich cotygodniowych felietonach nadawanych na antenie Radia Wrocław podejmuje lokalną społeczną i kulturalną tematykę, wspaniale posługując się polskim językiem – kontynuuje Jan Poniatowski.

W uroczystości, oprócz władz i członków SDP, wzięła udział wdowa po Romualdzie Lazarowiczu, Helena Lazarowicz, która osobiście wręczyła dyplom nagrodzonej dziennikarce. – Jestem ogromnie wzruszona, że odebrałam tę

**\\ Redaktor Maria Woś jak nikt inny potrafi dolnośląski świat zamknąć w niezwykłych felietonach i wciągających audycjach **

nagrodę z rąk samej pani Heleny – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” tuż po uroczystości red. Maria Woś. – Jest to nagroda szczególna, bo postać patrona oznacza określony kierunek myślenia: służba Polsce, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, najlepiej jak trzeba i jak się potrafi. Romuald Lazarowicz był kontynuatorem tradycji rodzinnej, rozpoczętej przez jego dziadka mjr. Adama Lazarowicza, kontynuowanej przez jego ojca mjr. Zbigniewa Lazarowicza, a on sam był dziennikarzem i wydawcą w najtrudniejszych czasach jego życia. Jest to więc nagroda związana nie tylko z zaangażowaniem patriotycznym, ale również z wykonywaną profesją. Ubolewam tylko, że młodzi dziennikarze nie wydają się być zainteresowani tą tematyką, a to właśnie oni powinni ubiegać się o nagrody – podkreśla.



Maria Woś z nagrodą Stowarzyszenia Dziennikarzy Po

– Nie boję się powiedzieć, że pani Maria jest nestorką wrocławskich dziennikarzy – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Krzysztof Kunert, dziennikarz oraz reżyser filmów dokumentalnych. – Swoją osobą i swoją twórczością łączy to, co ważne na Dolnym Śląsku:

KAMIEŃCIEC ZĄBKOWICKI



Wystawa w pałacu Marianny Orańskiej

Słynęła z pięknej sylwetki i dobrych uczynków. Była w swoich czasach kobietą nowoczesną. Marianna Orańska zbudowała pałac, który do dziś zachwyca, choć ograbiono go i zniszczono. Do odbudowanych pałacowych wnętrz w Kamieńcu Ząbkowickim przyjechały niezwykle eksponaty – to repliki szat księżnej, dar fundacji z okazji 150. rocznicy zakończenia budowy obiektu. Wystawy pokazują życie królowej niderlandzkiej, która zbudowała pałac 150 lat temu za równowartość trzech ton złota. W pałacu możemy zobaczyć re-

pliki sukni, w jakie ubierała się Marianna Orańska. Druga wystawa także została przygotowana przez Fundację Marianny Orańskiej z Voorburga, zaprzyjaźnionego z Kamieńcem Ząbkowickim miasta niderlandzkiego. Życie Marianny przedstawiono na slajdach i fotografiach. Eksponaty wystawy umieszczono w wyremontowanej oficynie pałacu. Przed laty znajdowała się tu stajnia. Pałac w czasie drugiej wojny światowej został zniszczony. Od kilku lat jest intensywnie odbudowywany.

.....
(jw. TVP)

NARODOWE FORUM MUZYKI

Nasi sąsiedzi i my

Pod tym hasłem odbędzie się we Wrocławiu 13. Leo Festiwal, organizowany przez Narodowe Forum Muzyki. W wydarzeniu weźmie udział m.in. żeńska reprezentacja Lwowskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej. Festiwal potrwa od 2 do 5 czerwca.



Gmach Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Festiwal został stworzony w 2009 r. przez ówczesnego dyrektora artystycznego NFM Orkiestry Leopoldinum, wybitnego austriac-

kiego skrzypka i dyrygenta Ernsta Kovacica, obecnie dyrektora artystycznego wydawnictwa. Jak podkreślają organizatorzy, temat 13. Leo

Festivalu został wybrany na długo przed wybuchem wojny w Ukrainie. „Wierzymy, że żywe więzi i wymiany kulturowe są niezbędne, gdyż wzbogacają nas i promują międzyludzkie zrozumienie. Bliższe kontakty z sąsiadami pozwalają nam też lepiej pojmować własną tożsamość” – czytamy w materiałach prasowych.

Do udziału w pierwszym koncercie Leo Festivalu, poświęconym ukraińskim muzykom i muzyce tego narodu, organizatorzy zaprosili Akademicką Orkiestrę Kameralną „Wirtuozi Lwowa”, a jednym z punktów programu miało być wspólne wykonanie wraz z NFM Orkiestrą Leopoldinum serenady na podwójną orkiestrę smyczkową op. 10 Gottfrieda von Einema. „Niestety, w związku z barbarzyńską napaścią rosyjskich wojsk na Ukrainę udział lwowskiego zespołu okazał się niemożliwy – mężczyźni nie mogą opuścić terytorium kraju” – tłumaczy zespół NFM, dodając, że udało się jednak zorganizować przyjazd żeńskiej reprezentacji Lwowskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej.

.....
(jw. PAP)



MŁODZIEŻOWY OŚRODEK SOCJOTERAPII

WAŁBRZYCH \ Oficjalnie otwarto nowo wyremontowany budynek MOS. Placówka przygotowana jest na przyjęcie 60 podopiecznych. Została zaopatrzona w pomoce dydaktyczne, a także sprzęt AGD, który pozwoli młodzieży na naukę samodzielności.

fot. mat. pras./d



ZAPOBIEGLI SAMOBÓJSTWU MĘŻCZYZNY

POLICJA \ Mundurowi z Leśnicy otrzymali zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który wykazywał zamiary samobójcze. Funkcjonariusze natychmiast podjęli działania, dotarli do niego i udzielili mu niezbędnej pomocy. Najpewniej zapobiegli nieszczęściu.

fot. mat. pras./d



lskich | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

ukochany Lwów, polską kresową kulturę, idee wrocławskiej Solidarności oraz świat uniwersalnych wartości, w którym ważny jest każdy człowiek. Pani redaktor jak nikt inny potrafi ten nasz dolnośląski świat zamknąć w niezwykłych felietonach i wciągają-

cych audycjach. I pomyśleć, że mogliśmy nie mieć pani Marii we Wrocławiu... Kiedy udało mi się ją namówić do udziału w „Pionierach”, moim dokumencie o pierwszych mieszkańcach powojennego Wrocławia, usłyszałem, że nasze miasto stało się domem pani

redaktor przypadkowo. „Wcale nie chciałam wysiadać w te ruiny, po prostu pociąg dalej nie jechał”. Twarde, szczere słowa, ale ja i tak się cieszę, że ów ostatni pociąg z ekspatriantami ze Lwowa w 1946 r. zatrzymał się właśnie tutaj. Pani Mario, szacunek!

FESTIWALE FILMOWE

Okazja do poznania polskich gwiazd filmu



Festiwalowe gale odbędą się w Teatrze Lalek | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Spotkania z twórcami, projekcje filmów, wykłady oraz warsztaty zaplanowano podczas 11. Festiwalu Aktorstwa Filmowego i 15. Festiwalu Reżyserii Filmowej. Podobnie jak przed rokiem oba wydarzenia zostały połączone i odbędą się w dniach 4–9 czerwca.

Festiwal Aktorstwa Filmowego im. Tadeusza Szymkowskiego odbędzie się od 2013 r. we Wrocławiu

oraz wybranych miastach regionu. Festiwal jest hołdem przyjaźni dla Tadeusza Szymkowskiego, który przez lata związany był z Teatrem Polskim we Wrocławiu. Zmarł w styczniu 2009 r., w wieku 50 lat.

Festiwal Reżyserii Filmowej, który ma nieco dłuższą tradycję, ma na celu uhonorowanie najwybitniejszych twórców filmowych, jak również akto-

rów, z którymi w opinii reżyserów najlepiej się współpracuje. Od tego roku FRF będzie nosił imię Sylwestra Chęcińskiego, zmarłego 8 grudnia 2021 r. we Wrocławiu. Reżyser przez lata związany był z festiwalem, zasiadając w konkursowym jury.

Festiwalowe gale w tym roku odbędą się we Wrocławskim Teatrze Lalek, a projekcje filmowe i spotkania z twórcami – w OH Kinie w Arkadach Wrocławskich. Festiwale otworzy 4 czerwca uroczysta gala, którą poprowadzą wspólnie Małgorzata Kożuchowska i Michał Koterski. Tego dnia wręczona zostanie także pierwsza nagroda za wybitne osiągnięcia w reżyserii filmowej. Kryształowego Dzika otrzyma w tym roku Michał Bajon, twórca takich filmów, jak: „Magnat”, „Poznań '56”, „Kamerdyner”.

.....
(jw. PAP)

O TYM I OWYM

WYDAWNICTWO

Dla ukraińskich dzieci



fot. mat. pras./d

„Wrocławski abecadlik” trafi do ukraińskich dzieci. Książka, którą otrzymują w wyprawce mali wrocławianie, ukazała się w wersji ukraińskiej. Została przetłumaczona przez pisarkę Katerynę Babkinę i będzie prezentem dla dzieci z Ukrainy, które z powodu wojny mieszkają obecnie w Polsce. „Wrocławski abecadlik” w języku polskim stworzyli Ewa i Paweł Pawlakowie jako prezent dla wszystkich nowo narodzonych wrocławianek i wrocławian. Od 2019 r. książka stanowi element Wyprawki Wrocławskiej, którą miasto wita każdego nowego mieszkańca.

O jej przetłumaczenie poproszono Katerynę Babkinę, ukraińską pisarkę, laureatkę Literackiej Nagrody Europy Środkowej „Angelus”, która wraz ze swoją niespełna dwuletnią córką przebywa obecnie we Wrocławiu, dokąd uciekła z bombardowanego Kijowa.

Aby otrzymać egzemplarz, należy zgłosić się do organizatorów, pisząc mejla na adres sekretariat@literatura.wroclaw.pl. Wrocławski Dom Literatury dopuszcza też możliwość sprzedaży części nakładu innym samorządom, firmom, osobom fizycznym.

TEATR

Premiera spektaklu Różewicza



fot. mat. pras./d

Spektakl „Wyskubki” w reżyserii Pawła Kamzy na podstawie twórczości Tadeusza Różewicza to najnowsza produkcja Wrocławskiego Teatru Współczesnego. „To wspólne z widzami skubanie, gadanie, śpiewanie i tańczenie” – zapowiada reżyser. „Wyskubki” są próbą poszukiwania w poezji i prozie Tadeusza Różewicza śladów Gabrielowa – wsi, z której pochodzi jego rodzina i tym samym nawiązań do tradycji ludowej. „W jego utworach są ślady liryki ludowej i wykorzystujemy je – stały się naszymi piosenkami” – wyjaśnia Kamza. Na partyturę „Wyskubków” złożą się przede wszystkim wiersze

i fragmenty opowiadań Tadeusza Różewicza m.in. z tomów: „Matka odchodzi”, „Kup kota w worku”, „Pięć poematów”, „Echa leśne” i „Poemat otwarty”. Jak podkreślono w zapowiedzi przedstawienia, „Wyskubki” to spektakl, w którym zatrze się udział na aktorów i widzów. Pretekstem – jak podano – będzie tytułowy zwyczaj, który polega na darciu pierza przez kobiety i najczęściej kończy się wspólną zabawą. Muzykę do spektaklu skomponował Aleksander Brzeziński. Premiera „Wyskubków” odbędzie się 3 czerwca na Scenie na Strychu Wrocławskiego Teatru Współczesnego.



KINGA NOWAK W WADZE 46 KG ZAJĘŁA 9. MIEJSCE

ZAPASY \ Z trzech naszych klubów – ZLKS Zagłębie, Ares Wałbrzych, Heros Boguszów – tylko ten pierwszy wystawił swoją reprezentantkę w MP U-15. Zagłębie drużynowo zostało sklasyfikowane na 36. miejscu w gronie 42 klubów. Inna impreza zapasnicza, która miała się odbyć w weekend, czyli Międzynarodowe Mistrzostwa Polski kadetów, została przeniesiona na jesień.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Katarzyna Białoszewska wzmocniła Śląsk Wrocław | fot. Tarnow.pl/d

Pierwsze wzmocnienie kobiecej sekcji piłkarskiej Śląska

Katarzyna Białoszewska podpisała dwuletni kontrakt ze Śląskiem Wrocław. W zakończonym sezonie zawodniczka reprezentowała barwy Tarnovii Tarnów.

Bartłomiej Górski

27-latka w poprzednim sezonie grała w Tarnovii Tarnów, w barwach której strzeliła dwanaście bramek. Dwie z nich – w ostatnim meczu sezonu – właśnie Śląskowi. 12 zdobytych goli pozwoliło jej uplasować na czwartym miejscu wśród napastniczek Ekstraligi. Więcej trafień na swoim koncie miały tylko Macleans Chinonyerem, Dominika Kopyńska (po 20) oraz Martyna Wiankowska (15).

– Mając na uwadze potrzebę wzmocnienia siły ofensywnej naszego zespołu, od początku naszym celem transferowym numer jeden była właśnie Katarzyna Białoszewska. Zależało nam na podpisaniu z nią kontraktu. Rozmowy były konkretne i szybko udało nam się dojść do porozumienia. Kasia jest zawodniczką świetnie wyszkoloną technicznie i dobrze wpisze się nasz styl gry. Jesteśmy niezwykle zadowoleni, że Katarzynie spodobał się projekt Śląsk Wrocław i postanowiła do nas dołączyć, a podpisanie kontraktu przyniesie korzyść obu stronom – przyznaje szef skautingu Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław Maciej Bączyk.

– Kasia Białoszewska to świetna napastniczka, dała nam się we znaki w naszym pierwszym meczu z Tarnovią, a także w niedawnym rewan-

żu. Ma dobre warunki fizyczne, jest bardzo szybka, ma też dobry strzał. Jestem przekonany, że będzie to trafiony transfer, ponieważ brakuje nam zawodniczki o takich parametrach w formacji ataku. Byliśmy bardzo zdeterminowani w pozyskaniu Kasi, tutaj czapki z głów dla naszego szefa skautingu Macieja Bączyka. Uważam, że nasz styl gry może spowodować dalszy rozwój Kasi, ma potencjał na grę w reprezentacji Polski – ocenia szkoleniowiec WKS Piotr Jagieła.

– Co mnie przekonało do wybrania oferty Śląska? Zobaczyłam, jak to wszystko wygląda od środka, to fajnie rozwijający się klub, myślę, że w niedalekiej przyszłości będzie mógł zaważać o medale. Chciałabym wziąć w tym udział – mówi Katarzyna Białoszewska.

O potencjale na poziom reprezentacyjny mówi także Krzysztof Paluszek, dyrektor ds. rozwoju sportowego Śląska Wrocław: – Cieszymy się z podpisania kontraktu z Katarzyną i jesteśmy przekonani, że przejście do Śląska pomoże jej jeszcze bardziej rozwijać się piłkarsko. Uważam, że ma ogromny potencjał i gra we Wrocławiu pozwoli jej na wejście na wyższy poziom, nawet reprezentacyjny.

LEKKOATLETYKA

Natalia Kaczmarek z rekordem

Zawodniczka AZS AWF Wrocław triumfowała w biegu na 400 m podczas mityngu w czeskiej Ostrawie. Polka zwyciężyła z rewelacyjnym czasem 50,16 s. To najlepszy w tym roku wynik w Europie i drugi w historii polskiej lekkiej atletyki. Szybciej w historii polskiej lekkoatletyki biegła tylko Irena Szewińska – 49,28 s w 1976 r. Swoją rekord – wówczas świata – uzyskała w finale biegu na 400 m igrzysk olimpijskich w Montrealu. Wynik Kaczmarek, będący jej nowym rekordem życiowym, jest także najlepszym rezultatem Polki na tym dystansie od 45 lat. W 1977 r. Szewińska uzyskała 49,52 s. Dla 24-letniej Kaczmarek przełomowy był rok 2021. Podczas igrzysk olimpijskich w Tokio zdobyła złoty medal w mikście 4×400 m i srebrny w rywalizacji pań w biegu rozstawnym 4×400 m.

RUGBY

Wrocławianie z medalem

Zespół KS Rugby Wrocław zdobył srebrny medal mistrzostw Polski. Ligę wygrał zespół Tytana Gniezno, a na najniższym stopniu podium uplasowali się rugbiści RK Unisław.

Wrocławianie z drugiego miejsca zakwalifikowali się do finału Pucharu Polski, który odbędzie się 18 czerwca w Gnieźnie. Wtedy też na szczytach wrocławskich zawodników zawisną medale.

PIŁKA RĘCZNA



Barbara Zima z Kobierzyc do Lubina

Pierwszym transferem przed nowym sezonem Superligi pochwalił się zespół mistrza Polski w piłce ręcznej kobiet.

Zawodniczką Zagłębia Lubin została Barbara Zima. 22-letnia bramkarka do tej pory występowała w KPR Gminy Kobierzyc (pisał o jej odejściu wczoraj), z którym w minionym sezonie zdobyła brązowy medal w lidze i Puchar Polski. Reprezentantka kraju z lubińskim klubem podpisała dwuletni kontrakt.

Nowa bramkarka Zagłębia jest wychowanką Zgody Rudawy Śląskiej i absolwentką SMS ZPRP Płock. W kadrze narodowej miała okazję zadebiutować na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Hiszpanii. Między słupkami lubińskiej bramki Barbara Zima będzie rywalizować z Moniką Malickiewicz i Moniką Waż. Barbara Zima podpisała kontrakt z aktualnym mistrzem Polski na dwa lata.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że będę częścią Zagłębia. Czuję, że to będzie kolejny dobry krok w mojej karierze. Chciałabym się rozwijać jako zawodniczka i osiągać w sporcie coraz więcej i myślę, że Lubin to dobre miejsce do tego. Liczę, że do kolekcji moich medali uda mi się w nowym sezonie dołożyć złoto i razem z zespołem dobrze zaprezentujemy się na arenie europejskiej. To byłoby spełnienie moich marzeń – mówi nowa bramkarka Zagłębia.

fot. Zim.pl/d

(bg)

Czwartek
02/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA BRAKI KADROWE W STRAŻY MIEJSKIEJ I TRANSPORCIE PUBLICZNYM



Brakuje rąk do pracy

Braki kadrowe w spółkach miejskich odbijają się na mieszkańcach, którzy korzystają z miejskiego transportu

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W Warszawie 15 linii autobusowych zmieniło rozkłady jazdy. Kursy są krótsze albo odbywają się ze zmienioną częstotliwością. Planowanie przewozów utrudniają braki kadrowe. Uzdrowienia wymaga też straż miejska. Formacja ma ponad 300 wolnych wakatów i – zdaniem miejskich aktywistów – wymaga pilnej reformy.

Anna Gębalska-Berekets

Zarząd Transportu Miejskiego mierzy się z brakami kadrowymi wśród operatorów Warszawskiego Transportu Publicznego. Rozkłady jazdy 15 linii autobusowych zostały poddane korekcie. Pojazdy jeżdżą na krótszych trasach albo kursują ze zmienioną częstotliwością. Z problemami kadrowymi boryka się straż miejska.

Brakuje rąk do pracy, a systematyczne publikowanie ogłoszeń o naborach w Biuletynie Informacji Publicznej oraz kampanie reklamowe, zachęcające do podjęcia służby, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. To wszystko odbija się na mieszkańcach.

Co zrobić, aby oferty pracy w spółkach miejskich były bardziej atrakcyjne? O możliwości rozwiązania problemu zapyta-

liśmy warszawskich radnych. W opinii radnego Pawła Lecha brak osób chcących podjąć pracę w określonych zawodach dotyczy całej Polski, nie tylko Warszawy. – Powinny zostać wprowadzone podwyżki płac, a także dobre warunki zatrudnienia, aby zachęcić osoby poszukujące pracy do wybrania określonych firm – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” radny Paweł Lech (KO).

Zdaniem radnego Wiktora Klimiuka głównym problemem dotyczącym jednostek oraz spółek miejskich jest polityka kadrowa nastawiona na załatwianie kosztów publicznych pieniędzy politycznych interesów oraz zatrudnianie działaczy Koalicji Obywatelskiej. – Sposobem, aby zawalczyć o pracownika, jest odejście od polityki czynienia ze spółek miejskich miejsca bezpiecznego lądowania polityków opcji rządzącej Warsza-

wą lub dodatkowego zarobku dla nich – tłumaczy Wiktor Klimiuk, warszawski radny (PiS).

Marek Borkowski, radny dzielnicy Praga-Południe, zwraca uwagę, że spółki miejskie wymagają nie tylko głębokich reform, lecz także odpowiedniej wizji i pomysłu na swoje funkcjonowanie. – Na pewno warto dofinansować straż miejską, ale też wyznaczyć jej realne cele i zadania, jak walka z nielegalnym parkowaniem czy handlem ulicznym – podkreśla w rozmowie z nami samorządowiec.

Samorządowiec przekonuje, że za brakami kadrowymi problemem jest też jakość kadr. – Najlepszym przykładem jest afera sprzed dwóch lat na Pradze-Południe, gdzie zwolniono naczelnika, jego zastępcę i sekretarkę, bo w śmietniku znaleziono notatki straży miejskiej z danymi osobowymi – zaznacza radny Borkowski (PiS).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



KLUB GAZETY POLSKIEJ
WARSZAWA
BIELANY - ŻOLIBÓRZ

**ZAPRASZA
NA SPOTKANIE
Z MINISTREM
PIOTREM
NAIMSKIM**



„Czy Polskę i Europę stać na rezygnację z rosyjskiej ropy i gazu?”

KLUB „GAZETY POLSKIEJ” WARSZAWA BIELANY - ŻOLIBÓRZ
KOMITET PIS ŻOLIBÓRZ, KOMITET PIS BIELANY,
ZAPRASZA NA SPOTKANIE

**3.06
PIĄTEK**

GODZINA: 18:00

Dom Pielgrzyma Amicus, Warszawa ul. Hozjusza 2



GAZETA-POLSKA
niezalezna.pl





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 26 maja do 1 czerwca wyniosła 323. We wszystkich województwach przybyło łącznie 1543 osoby zakażone, w tym ponownych zakażeń było 164. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 12 osób (z chorobami współistniejącymi – 24).

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Satanizm w przestrzeni publicznej

W najbardziej eksponowanych miejscach stolicy coraz częściej natrafić można na satanistyczną symbolikę. Przechodzień – czy tego chce, czy nie – ogląda „rogate” dłonie wzniesione w satanistycznym geście, odwrócone krzyże lub trzy szóstki. Zwykle symbole te towarzyszyły naściennym, nielegalnie wykonywanym bazgrołom, czyli graffiti. Po raz pierwszy jednak satanistyczna symbolika pojawiła się na murach miasta jako część oficjalnie stworzonych malowideł.

Janusz Sujecki

Passażerowie metra wychodzący ze stacji Centrum skazani są na oglądanie specyficznych manifestów twórczości graffitiarzy. Od ul. Marszałkowskiej nad mozaiką pstrokatego bazgroła namalowany jest samolot, w którym widzimy wizerunek psa z kreskówki, unoszącego dłoń w satanistycznym geście. Gesty takie wykonywane są m.in. podczas czarnych mszy.

Na murze od strony Al. Jerozolimskich ta sama grupa namalowała wizerunek klęczącego, „modlącego się” człowieka z głową kota oraz klęczącą postać „świętego” z krzyżem i dłońmi uniesionymi w geście błogosławieństwa. Obok widzimy trzy szóstki.

Całej sprawie pikanterii dodaje fakt legalnego wykona-

nia tych kolorowych bohomazów. Tym razem nie jest to efekt żadnej nocnej partyzantki uprawianej przez podeksytowanych wandalów, przekradających się z rozpylaczami lakierów i malujących ściany budynków. Ktoś musiał więc te malowidła oglądać i zaaprobować. Kto? Na razie nie udało mi się ustalić, ale mam ambitne plany odnalezienia tej osoby (lub osób).

Odnoszę wrażenie, że promotorzy satanistycznej symboliki w przestrzeni miejskiej cały czas eksperymentują; sprawdzają, jak daleko można się posunąć. To w pewnym sensie testowanie społecznych reakcji. Jakiś czas temu, Teatr 6. Piętro zaczął się reklamować na Pałacu Kultury i Nauki trzema banerami w formie rozpiętych wstęg. Na każdej z nich widniała cyfra 6. Część mediów podniosła alarm. Pojawiły się

\\ Nie jest to efekt żadnej nocnej partyzantki uprawianej przez podeksytowanych wandalów, przekradających się z rozpylaczami lakierów i malujących ściany budynków. Ktoś musiał więc te malowidła oglądać i zaaprobować. Kto? \\

społeczne protesty, co doprowadziło w końcu do zwinięcia tej osobliwej „promocji” jednej ze stołecznych scen.

Blisko 10 lat temu na ścianie pawilonu handlowego przy ul. Grójeckiej ktoś namalował koncertujący zespół muzyczny. Pokrzywione postaci o potwornych twarzach wznosiły ma-

nifestacyjnie „rogate” dłonie. W tamtym czasie wystarczyło pismo skierowane do dzielnicowego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami, by po kilku dniach administratorzy zamalowali bohomaz propagujący satanizm.

Czy teraz wystarczyłaby taka stanowcza reakcja na propagowanie symboliki zła, by ktoś podjął analogiczne działania przy wyjściu ze stacji metra Centrum? Wkrótce będziemy mieli okazję się przekonać.

Symbolika bestii rozprzestrzeniana jest w naszym otoczeniu wraz z celowym propagowaniem zła – etyki odwróconego Dekalogu. Nie łudźmy się, że zasadniczą rolę pełnią w tych akcjach tzw. lumpensataniści – zwyrodnialcy demolujący co pewien czas cmentarze. Wiodącą rolę w krzewieniu satanizmu odgrywały zawsze i nadal odgrywają elity.



Satanistyczna symbolika na ścianach przy wyjściu ze

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





NOWE TRASY

KOLEJ \ Jeżeli nic się nie zmieni, to pod koniec br. pasażerowie korzystający z SKM będą mogli dojechać koleją do Zegrza, zaś w marcu przyszłego roku – do Piaseczna. Są też plany, aby do 2030 r. dojechać SKM do Ożarowa Mazowieckiego.

fot. mat. pras./d



UCIEKAJĄC, SCHOWAŁ SIĘ W ŁÓŻKU

POLICJA \ Stołeczna policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o paserstwo. Jeden z nich, uciekając przed policją, wtargnął do domu starszej sąsiadki, rozebrał się do naga i schował pod kołdrą w łóżku w sypialni kobiety.

fot. Policja.gov.pl/d



stacji metra Centrum | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RADOM

Iskry przywitają wjeżdżających do miasta

Na rondzie Sił Zbrojnych w Radomiu stanie pomnik czterech samolotów w rozlocie. Miejscy radni na ostatniej sesji rady miasta wyrazili zgodę na budowę monumentu. Teraz inicjatorzy inwestycji muszą zadbać o jej finansowanie. Pomnik Radomskich Lotników to inicjatywa prezesa Radomskiego Samorządu Obywatelskiego Jarosława Kowalika, który jest byłym żołnierzem i nawigatorem na radomskim lotnisku. Monument ma przedstawiać cztery iskry w rozlocie skierowane w stronę Warszawy, które będą upamiętniały zarówno radomskich lotników, jak i pierwszy zespół akrobacyjny „Rombik”. Na rondzie zostaną zamontowane oryginalne maszyny PZL TS-11 Iskra. Samoloty podarowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Maszy-

ny są już w Radomiu. Sprawa pomnika stanęła na ostatniej sesji rady miasta. Po dyskusji na ten temat miejscy radni jednogłośnie zgodzili się na postawienie monumentu. Inicjatorzy pomnika będą zabiegali o wsparcie finansowe budowy pomnika m.in. przez Wojsko Polskie czy Ministerstwo Obrony Narodowej.

..... (NKK)

INWESTYCJE

Będą nowe miejsca pracy w Radomiu

Po długim oczekiwaniu w końcu jest. Mowa o przetargu, który ogłosiły Koleje Mazowieckie na zaprojektowanie i budowę bazy utrzymaniowo-naprawczej pojazdów kolejowych w Radomiu. Obiekt miałby powstać przy ul. Tadeusza Mazowieckiego. Zgodnie z wyciecznymi inwestycja od momentu podpisania umowy powinna zostać wykonana w ciągu dwóch lat. W skład bazy

utrzymaniowo-naprawczej powinny wejść: warsztaty, akumulatorownia, magazyn, garaż, budynek socjalno-biuroowy, sprężarkownia, kotłownia, magazyn materiałów niebezpiecznych, pomieszczenia na odpady przemysłowe, myjnia taboru oraz niezbędna infrastruktura. Wykonawca postawił twarde warunki co do statusu osób, które mają wykonywać zaplanowane prace:

..... (NKK)

O TYM I OWYM

RODZINNE

Przedłużony Dzień Dziecka



fot. mat. pras./d

Kto powiedział, że Dzień Dziecka można świętować tylko 1 czerwca i nie można go wydłużyć? Warszawska dzielnica Wilanów wydłuża świętowanie aż do najbliższej soboty. 4 czerwca od samego południa na Plaży Wilanów odbędzie się rodzinny piknik pod hasłem „Dzień mamy i dziecka”. Na osoby, które zdecydują się wziąć udział w wydarzeniu, będą czekały liczne zabawy i konkursy. Wszystko zostanie okraszone występami muzycznymi znanych gwiazd. Piknik został zaplanowany w godz. 12–18 w jego trakcie będzie można skorzystać z bungee, zjeżdżalni, karuzeli, wziąć udział w różnego rodzaju doświadczeniach, a naj-

młodsi będą mogli pomalować sobie buźki. W godz. 14–17 w Wilanowie będzie można spotkać znaną położną Jeannette Kalytę, która będzie świętowała 35-lecie swojego zaangażowania w promowanie zmian w położnictwie. Na zgłodniałych gości będą czekały food trucki, w których będzie można wybierać spośród kuchni z całego świata. Od godz. 18 – uczta muzyczna. Na ten wieczór zostały zaplanowane koncerty Carli Fernandes oraz Dawida Kwiatkowskiego. Zwieńczeniem wieczoru będzie nocny festiwal eksplozji kolorów (godz. 20.30–21.30). W trakcie wydarzenia przewidziane są zajęcia artystyczne dla dzieci z Ukrainy.

RODZINNE

Bielany zapowiadają lato



fot. mat. pras./d

Do kalendarzowego lata jeszcze chwilę zostało, ale mamy już miesiąc, w którym ono się zaczyna. Warszawska dzielnica Bielany po przerwie spowodowanej pandemią wraca ze swoją koronną imprezą – „Witaj lato na Bielanych”. Wydarzenie w najbliższą sobotę 4 czerwca. Jak zawsze na ten dzień zaplanowano moc atrakcji. Strefa piknikowa wystartuje o godz. 15. Na najmłodszych będą czekały stoiska z animacjami, gramy, kwizami rodzinnymi, zabawy plastyczne z Bielańskim Ośrodkiem Kultury. Będzie można zajrzeć do strefy eko. Tego dnia znajdą coś dla sie-

bie również miłośnicy książek: Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica organizuje kiermasz. Dzięki Wojskom Obrony Terytorialnej będzie można się zapoznać z wyposażeniem samochodu bojowego. Miłośnicy lotnictwa będą mogli się przyjrzeć konstrukcji szybowca, a to dzięki Aeroklubowi Warszawskiemu. Będzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z garbusem z Galerii Młociny. O godz. 19 rozpoczną się koncerty, a tuż po nich – Silent Disco. Koniec wydarzenia przewidywany jest na godz. 22. Wszystko będzie działało się na terenie przy metrze Słodowiec.



CYTAT DNIA

JAROSŁAW JANKOWSKI \ Chcemy zrobić kolejny krok do przodu. Nawet zdobycie mistrzostwa Polski w tym sezonie nie zmieniłoby naszego podejścia. To nie jest koniec drogi, to jest tylko kolejny etap. Następnym jest budowa klubu, który będzie grał regularnie w europejskich rozgrywkach, które są coraz bardziej prestiżowe. (przewodniczący RN Legia Kosz.)

fol. Legia.net/d

PIŁKA NOŻNA

TERMINARZ MECZÓW
KONTROLNYCH

**19 czerwca, godz. 17: Legia
Warszawa – Chojniczanka
Chojnice (Legia Training Center)**

**24 czerwca, godz. 17:
Legia – Seps OSK Sfântu
Gheorghe (Rumunia; St. Ulrich
am Pillersee)**

**28 czerwca, godz. 18:
Legia – Red Bull Salzburg
(Bramberg Am Wildkogel)**

Piłkarze Legii za niespełna dwa tygodnie kończą wakacje | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Znamy rozkład gier stołecznej ekipy. Z kim zagra Legia?

Legia Warszawa w trakcie przygotowań do sezonu 2022/2023 rozegra pięć meczów kontrolnych. Obecnie znani są rywale w pierwszym etapie treningów oraz podczas zgrupowania w Austrii. Wiadomo także, z kim warszawianie zainaugurują ligowe rozgrywki. 16 lipca legionistów czeka wyjazdowe spotkanie z Koroną Kielce, która po kilku latach przerwy wróciła do elity.

Krzysztof Oliwa

Piłkarze Legii wrócą do treningów 13 czerwca. Sześć dni później w Legia Training Center rozegrają pierwszy z meczów testowych, z Chojniczanką Chojnice, która w zakończonym niedawno sezonie wywalczyła awans do I ligi.

Od 22 czerwca drużyna będzie przygotowywać się na obozie w Austrii. Po trzech dobach od przyjazdu legionieści zmierzą się z siódmą drużyną rumuńskiej Ligi 1 Seps OSK, która w grupie spadkowej zanotowała bilans 7-1-1. Najbardziej wymagającym i najatrakcyjniejszym rywalem będzie 16-krotny mistrz Austrii Red Bull Salzburg. W tegorocznej edycji Ligi Mistrzów UEFA zespół z miasta Mozarta dotarł do fazy pucharowej, gdzie dopiero uległ Bayernowi Monachium, a w lidze wygrał 25 z 32 meczów. Spotkanie odbędzie się 28 czerwca.

Oba starcia podczas zgrupowania odbędą się w miejscowościach położonych niedaleko Fieberbrunn, gdzie będzie zakwaterowana drużyna. Sesje treningowe zaplanowano na dobrze znanym zawodnikom z ubiegłego roku boisku w Hochfilzen. Po

powrocie z obozu zespół trenera Kosty Runjicia rozegra jeszcze dwa spotkania. Szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.

W środę terminarz na ligowe rozgrywki ogłosiła ekstraklasa. Sezon rozpocznie się w połowie lipca, a na początek legionistów czeka wyjazd do Kielc na mecz z Koroną. Po raz pierwszy przed własną publicznością trener Runjic będzie mógł zaprezentować się 23 lipca, gdy na Łazienkowską przyjedzie Zagłębie Lubin. W 11. kolejce zaplanowanej na 1 października legionistów czeka prestiżowy mecz z Lechem.

Wszystkie kolejki rozgrywek 2022/2023 zaplanowano na terminy weekendowe (od piątku do poniedziałku). Meczów w poniedziałki nie będzie jedynie w terminach poprzedzających spotkania reprezentacji i jesienne zmagania w Pucharze Polski. Wszystkie kolejki rozgrywek 2022/2023 zaplanowano na terminy weekendowe (od piątku do poniedziałku). Meczów w poniedziałki nie będzie jedynie w terminach poprzedzających spotkania reprezentacji i jesienne zmagania w Pucharze Polski.

SIATKÓWKA

Projekt bez Fornala

Jan Fornal rozstaje się z Projektem Warszawa po dwóch sezonach gry w stołecznej drużynie. 27-letni przyjmujący w warszawskim zespole rozegrał 18 spotkań w PlusLidze, w których zdobył 79 pkt oraz reprezentował drużynę w europejskich pucharach. Fornal dołączył do warszawskiego klubu przed sezonem 2020/2021 z MKS Będzin. W trakcie swojej przygody z drużyną ze stolicy występował nie tylko na pozycji przyjmującego, lecz także grał jako libero, zastępując kontuzjowanego Damiana Wojszka. Wielokrotnie popisywał się także świetnymi zmianami, takim jak ta w wyjazdowym meczu z GKS Katowice w sezonie 2021/2022, gdy dwukrotnie w tie-breaku zablokował Jakuba Jarosza i przesądził o zwycięstwie stołecznej drużyny. W warszawskich barwach odnotował 18 występów w PlusLidze, w trakcie których zdobył 79 pkt, z czego 67 atakiem, 8 blokiem oraz 4 zagrywką.

SIATKÓWKA



Kowal w Legionowie

Paweł Kowal został nowym trenerem siatkarek Ł. Capital Legionovii Legionowo – poinformował we wtorek klub. Zastąpił on Włocha Alessandra Chiappiniego, który prowadził drużynę przez trzy ostatnie sezony.

Kowal jest jednym ze współtwórców siły akademii LTS Legionovia, w której pracował od 2016 r. Trzy lata później pod jego wodzą juniorki Legionovii zdobyły mistrzostwo Polski juniorek, w składzie występowały m.in. obecne reprezentantki Polski, Aleksandra Gryka i Zuzanna Górecka. Nowy szkoleniowiec legionowianek przez cztery lata był członkiem sztabu szkoleniowego młodzieżowych reprezentacji Polski, które zdobyły mistrzostwo Europy U-18, mistrzostwo świata U-19, mistrzostwo Europy U-20 i mistrzostwo świata U-21. Jego podopiecznymi byli m.in.: strzostwo świata U-21. Jego podopiecznymi byli m.in.: Bartosz Kwolek, Jakub Kochanowski, Jan Fornal czy Norbert Huber. W ostatnim sezonie Kowal prowadził zespół rezerw Legionovii, z którą awansował do turnieju finałowego zmagania II ligi.

W klubie zaczęto już budowanie kadry na nowe rozgrywki. Zdecydowano o rozstaniu z Olivią Różański oraz Yapak Erkek. Legionovia w ostatnim sezonie zajęła piąte miejsce w ekstraklasie.

(krol)